

ROK 10 NR 30
kwiecień 2006

POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO



40 LAT WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO



Katedra Elektrotechniki powołana została przez JM Rektora Jerzego Kotakowskiego 1 września 1951 r. Mieściła się w pokoszarowym budynku przy ul. Dąbrowskiego, „wejście pod daszkiem”



W 1960 r. Katedra Elektrotechniki posiadała trzy zakłady dydaktyczne i kilka laboratoriów, między innymi dobrze wyposażone laboratorium maszyn i napędów elektrycznych



Wydział Elektryczny powołano 7 marca 1966 r., tworząc go z Katedry Elektrotechniki. W 1967 r. inż. arch. Jerzy Gottfried opracował koncepcję pawilonową budynków wydziału



prof. dr inż. Jan Gottfried założyciel Wydziału Elektrycznego i jego pierwszy dziekan w latach 1966-1971



prof. dr hab. inż. Janusz Horak dziekan w latach 1971-1973, 1981-1987



doc. dr inż. Witold Papużyński dziekan w latach 1973-1975, 1975-1977, 1977-1979



prof. dr hab. inż. Irena Dobrzańska dziekan w latach 1979-1981, 1987-1990



prof. dr hab. inż. Leszek Rutkowski dziekan w latach 1990-1993



dr hab. inż. Andrzej Rusek prof. PCz. dziekan w latach 1993-1996, 1996-1999, 2005-nadal



dr hab. inż. Andrzej Roman prof. PCz. dziekan w latach 1999-2002, 2002-2005



Akt erekcyjny podpisano i kamień węgielny wmurowano w fundamenty budynku w dniu 10 października 1968 r.



Do budowy kompleksu pawilonów przy obecnej al. Armii Krajowej przystąpiono w drugim kwartale 1968 roku. W 1970 roku wybudowano trzy pawilony w stanie surowym



W dniu 4 października 1971 r. w godzinach popołudniowych otwarto trzy pierwsze pawilony wydziału (budowa 1/3 wstępnego projektu trwała do 1974 r.)



Przygotowanie maszyny analogowej do pracy w Laboratoriach Maszyn Analogowych (1978 r.)



Pawilony Wydziału Elektrycznego



Informacja o studiach prowadzonych na Wydziale Elektrycznym w 2002 r.



Hall Wydziału Elektrycznego podczas wystawy Techniki Teleinformatyczne



Laboratorium Pomiarowe Elektryczne Katedry Elektrotechniki

Spis treści

Współpraca międzynarodowa	2
Awanse naukowe	5
Pożegnania	12
Seminaria	13
Badania ankietowe	15
Informacje	18
Historia i współczesność	19
Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Częstochowskiej	24
Wspomnienia	26
Wywiady	27
Rozmaitości	31
Podróże kształcą	32
Sport	33

Szanowni Czytelnicy,

jeszcze nie tak dawno akcja promocyjna związana z rekrutacją na studia rozpoczynała się późną wiosną. Ostatnio, jeszcze śniegu po pas, a my już wyruszamy na targi edukacyjne i gorączkowo przygotowujemy uczelniane informatory. A ponadto, nie bardzo wiemy, czy - w związku z „nową” maturą - naszą ofertę mamy kierować do tegorocznych maturzystów czy raczej do tych, którzy po wyborze profilu kształcenia są na etapie podejmowania decyzji, jakie przedmioty będą zdawać na maturze. Czy aby sprecyzować swoje zainteresowania i uzdolnienia, absolwent gimnazjum nie potrzebowałby więcej czasu? Często przecież frustracje i niemożność odnalezienia się w życiu zawodowym bywają konsekwencją kolejnych, niefortunnych wyborów. To jeszcze jeden „kamyczek do ogródka” reformy szkolnictwa. Ale koniec narzekania.

Na początku kwietnia rektor Politechniki Częstochowskiej i kierownictwo wydziałów spotkali się z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych naszego miasta i regionu. Była dyskusja na temat, jak pomóc młodzieży i czego szkoła może oczekiwać od uczelni. Zostały podjęte pierwsze kroki w celu zacieśnienia współpracy. Plany już są, czas na ich realizację.

W Uczelni trwają przygotowania do rekrutacji. Jakie dalsze wyzwania postawi przed szkolnictwem wyższym tak szybko zmieniająca się rzeczywistość? Już dziś władze Uczelni, wydziałów, nauczyciele akademicki mają świadomość, że muszą sprostać wielu ambitnym zadaniom - niełatwym w obecnych realiach ekonomicznych - ale koniecznym dla rozwoju Politechniki Częstochowskiej i jej przyszłości, którą jest młodzież. Oby w tym roku tłumnie zawitała w progi naszej Uczelni.

Miło mi zauważyć, że już od 10 lat informujemy Państwa o tym, czym żyje Uczelnia. Towarzyszymy ważnym wydarzeniom naukowym, kulturalnym i sportowym, śledzimy kariery pracowników i absolwentów, świętujemy jubileusze, żyjemy wspomnieniami, poznajemy różne zakątki świata.

Patronom naszego czasopisma, byłym i obecnym Współpracownikom redakcji, Autorom artykułów oraz wszystkim, którzy, przekazując swoje krytyczne uwagi, wspierają nas w dążeniu do doskonałości, a przede wszystkim naszym Drogim Czytelnikom składam serdeczne podziękowanie.

redaktor naczelna

POLITECHNIKA
CZĘSTOCHOWSKA

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Rok 10 Nr 30 kwiecień 2006

Pod patronatem rektora
prof. dra hab. inż. Januarego Bienia

Redaktor naczelna
Danuta Kulesza

Sekretarz redakcji
Michał Jakubowski

Współpraca
Dorota Bielecka-Turek, Piotr Boral,
Aleksander Gąsiorowski, Marlena Krakowiak,

Henryk Katowicz-Kowalewski,
Marek Rabenda, Sławomir Rożanow

Redakcja
Zdzisława Tasarz, Lucyna Żyła

Redakcja techniczna
Małgorzata Polak

Projekt okładki
Marek Zakrzewski

Zdjęcia
Michał Jakubowski
autorzy artykułów
oraz
ze zbiorów Uczelni i wydziałów

PL ISSN 1428-7633

ADRES REDAKCJI
ul. J.H. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 325 02 51, 361 28 55
fax (0-34) 361 28 55
e-mail: promocja@adm.pcz.czest.pl

Zastrzeżenie prawa do skracania
i opracowywania artykułów
oraz zmiany tytułów

Nakład 1000 egz.

Druk: Drukarnia Częstochowskie
Zakłady Graficzne SA



POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA W PARTNERSKIEJ SIECI WSPÓŁPRACY REGIONÓW EUROPEJSKICH FINANSOWANEJ Z UNIJNYCH FUNDUSZY STRUKTURALNYCH

Europejski Program Współpracy Międzyregionalnej INTERREG III C wspiera działania innowacyjne w krajach członkowskich Unii Europejskiej poprzez propagowanie współpracy międzyregionalnej, której celem jest rozwój powiązań sieciowych w zakresie polityki regionalnej, upowszechnianie systemowych przykładów właściwego rozwiązywania problemów, wymiana informacji i doświadczeń.

Jednym z projektów realizowanych w ramach tego programu jest projekt ÖKOPROFIT International. Jego celem jest rozwój metod zarządzania lokalną gospodarką ze szczególnym uwzględnieniem aspektów ochrony środowiska. W projekcie uczestniczą partnerzy z sześciu regionów Unii Europejskiej, przy czym reprezentują oni zarówno kraje, których członkostwo w Unii sięga jej początków, jak również region Europy, który stał się częścią UE stosunkowo niedawno. Taka struktura sieci partnerskiej sprzyja wymianie wiedzy i doświadczeń, szczególnie w dziedzinach, które ściśle wiążą się z procesami adaptacji oraz transformacji gospodarczej i społecznej. W skład sieci partnerskiej weszły, reprezentowane przez administrację lokalną, miasta: Graz (Austria), Maribor (Słowenia) i Pécs (Węgry) oraz prowincja Modena z Włoch, upatrujące korzyści w trwałych kontaktach międzyregionalnych. Wsparcie naukowe sieci stanowią uniwersytety w Grazu, Mariborze, Modenie, a także Instytut Leibniza Ekologicznego Rozwoju Regionalnego w Dreźnie i Politechnika Częstochowska. Partnerem wiodącym całej operacji jest Wydział Środowiska Urzędu Miasta Graz.

W realizacji projektu ze strony Politechniki Częstochowskiej uczestniczy zespół pracowników Instytutu Maszyn Ciepłych w składzie: dr hab. inż. Alicja Jarża prof. PCz. - koordynator zadań Politechniki Częstochowskiej, dr inż. Elżbieta Moryń-Kucharczyk - główny wykonawca, członek Komitetu Sterującego Projektu oraz wykonawcy - dr inż. Maciej Podolski, dr inż. Tadeusz Tarnowski i mgr inż. Marcin Huptas.

W działaniach wspomagających projekt finansowany przez Ministerstwo Gospodarki

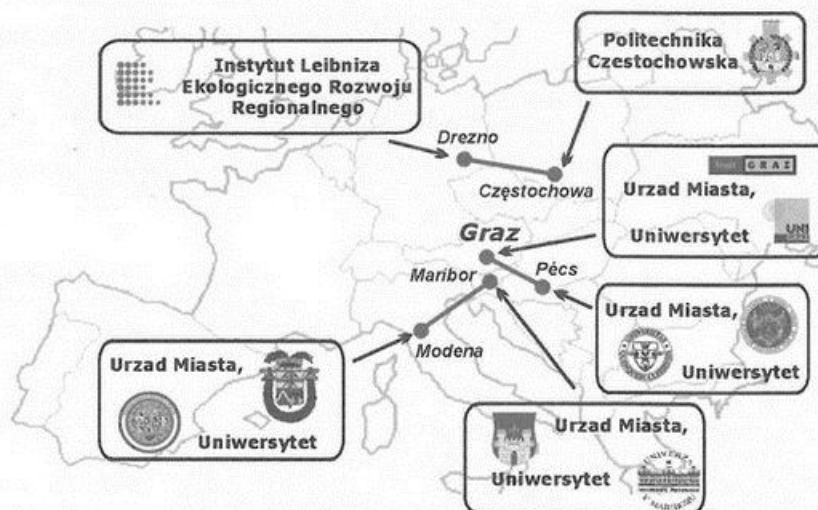
i Pracy oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki uczestniczy mgr inż. Renata Gnatowska.

Zadania Politechniki Częstochowskiej jako partnera w projekcie ÖKOPROFIT International obejmują:

- opracowanie koncepcji rozwiązań wybranych aktualnych problemów miasta/regionu związanych z poprawą efektywności technologii wykorzystywanych przez lokalne podmioty gospodarcze,
- doskonalenie systemu jakości ÖKOPROFIT poprzez wprowadzanie nowych metod i rozwiązań do pakietu wiedzy zawartej w bazie projektu,
- rozpowszechnianie wiedzy przydatnej w tworzeniu zintegrowanej strategii wzmocnienia lokalnej gospodarki przy jednoczesnej poprawie sytuacji ekologicznej.

Sposób realizacji tych zadań przyjmuje różnorodne formy:

- studia i analizy, transfer wiedzy, opracowanie koncepcji, ocena spodziewanych efektów wdrożenia,
- utrzymywanie bieżących kontaktów z sektorem administracji lokalnej oraz z przedsiębiorstwami miasta i regionu,
- wykorzystywanie potencjału wiedzy wszystkich partnerów w projekcie (dyskusje plenarne, spotkania naukowe - Modena, Maribor, Drezno, wymiana ekspertów - głównie z partnerem z Drezna),
- prowadzenie prac dyplomowych o tematyce wynikającej z potrzeb regionów objętych projektem,
- prowadzenie otwartych seminariów i rozwój specjalności kształcenia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki związanej z łańcuchem powiązań *energia-ekonomia-ekologia*.



Struktura sieci partnerskiej ÖKOPROFIT

Międzypartnerska wymiana doświadczeń odbywa się także poprzez spotkania ośrodków bliźniaczych (tzw. Twinning meetings), które w niniejszym przypadku dotyczą Instytutu Leibniza Ekologicznego Rozwoju Regionalnego w Dreźnie i Politechniki Częstochowskiej.

Dotychczasowe, a także przewidywane rezultaty uczestnictwa Instytutu Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochow-

skiej w projekcie ÖKOPROFIT International (realizowanym od lutego 2004 r. do września br.) obejmują:

- rozpoznanie i analizę aktualnej sytuacji miasta Częstochowa i regionu w zakresie efektywnego gospodarowania energią;
- ocenę lokalnego stanu środowiska naturalnego;
- transfer doświadczeń od instytucji partnerskich w zakresie zasad gospodarowania energią;
- opracowanie metody zintegrowanego planowania energetycznego uwzględniającego również aspekty ekono-

miczne, społeczne i środowiskowe - publikacje z tego zakresu;

- nawiązanie współpracy z lokalnymi dostawcami energii w celu opracowania regionalnej koncepcji rozwoju w oparciu o nowe źródła alternatywne;
- opracowanie programu szkoleń z zakresu Lokalnej Polityki Energetycznej dla miejscowych przedsiębiorstw i administracji.

DR HAB. INŻ. ALICJA JARŻA PROF. PCZ.
DR INŻ. ELŻBIETA MORYŃ-KUCHARCZYK

WYMIANA STYPENDIALNA CEEPUS MARIBOR - SŁOWENIA

CEEPUS jest programem współpracy naukowej i dydaktycznej pracowników oraz studentów z krajów środkowo-europejskich, z centralą w Wiedniu. W ramach tego programu studenci Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji Politechniki Częstochowskiej mogą studiować na zagranicznych uczelniach. Obecnie w ITMiAP realizowane są dwa projekty wymiany: CII-RO-0013-02-0607 - Teaching and Research of Environment-oriented Technologies in Manufacturing oraz CII-RO-0041-02-0607 - Teaching „state of the art” product development process. Docelowo program wymiany CEEPUS ma doprowadzić do wymiany naukowej całych grup studentów do zaliczania semestrów studiów w ramach Europejskiego Systemu Transferu Punktów (ECTS). Pierwszym studentem, który zaliczył semestr na uczelni zagranicznej, był Michał Wysocki, student V roku specjalności komputerowe systemy procesów wytwarzania, który w niniejszym artykule opisuje swoje doświadczenia z pobytu na uczelni technicznej w Mariborze.

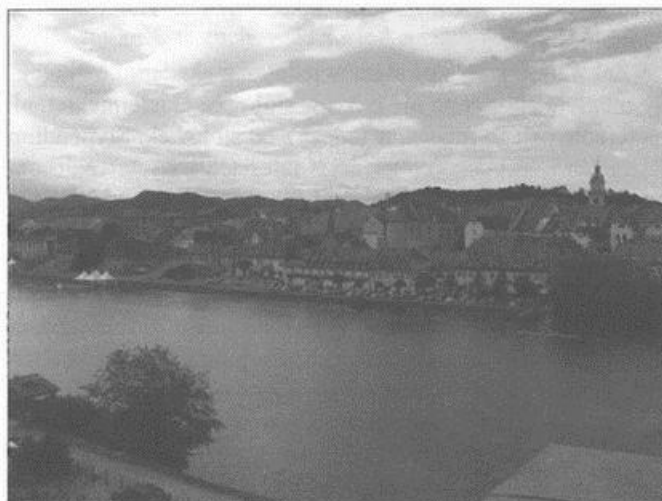


Uniwersytet w Mariborze

Kiedy pojawiła się możliwość wyjazdu, postanowiłem z niej skorzystać, miałem jednak pewne obawy - czy dam sobie radę w obcym kraju, czy zdołam zaliczyć wszystkie przedmioty w obcym języku. Taki wyjazd jednak to dla studenta bardzo duża szansa na pogłębienie wiedzy, poprawienie znajomości obcego języka, poznanie nowych ludzi i oby-

czajów. Te argumenty przeważały nad wątpliwościami i bez wahania zapisałem się na wyjazd. Był to bardzo dobry wybór, którego nie żałuję i każdemu będę go polecał. Uczelnią, którą wybrałem, był Uniwersytet Techniczny w Mariborze w Słowenii (www.uni-mb.si).

Przed wyjazdem do Mariboru wybrałem wspólnie z moim opiekunem i koordynatorem projektu wymiany na Politechnice Częstochowskiej prof. Tadeuszem Nieszporkiem przedmioty, które później musiałem zaliczyć w Mariborze. Aby uzyskać zaliczenie semestru w Częstochowie, należy wybrać przedmioty tak, aby liczba punktów ECTS wyniosła 28. Jest to niezbędne minimum do zaliczenia semestru w Politechnice Częstochowskiej. Po zapoznaniu się z programem studiów na piątym roku w Uniwersytecie w Mariborze wybraliśmy pięć przedmiotów: *flexible manufacturing systems* (6 ECTS), *robotisation* (3,5 ECTS), *intelligent manufacturing systems* (5 ECTS), *computer integrated manufacturing* (8,5 ECTS) i *manufacturing processes* (5,5 ECTS).



Maribor

Świadomy swoich obowiązków, które musiałem zrealizować na obcej uczelni, rozpocząłem przygotowania do wyjazdu. Przez ostatnie miesiące polegały one głównie na doskonaleniu znajomości języka angielskiego.

Po 10-godzinnej nocnej podróży dotarłem do Mariboru, gdzie czekał na mnie mój opiekun i mentor dr Igor Drstvensek.

W pierwszym dniu pobytu odwiedziłem budynki uniwersytetu i miasteczko akademickie, w którym miałem zamieszkać. Zapoznałem się również ze słoweńską kulturą, panującymi tam obyczajami, a także samym miastem Maribor, które pod względem architektury i zagospodarowania zrobiło na mnie spore wrażenie.



Michał Wysocki ze swoim opiekunem dr. Igozem Drstvensekim

Maribor to drugie pod względem wielkości miasto w Słowenii, ważne centrum gospodarcze i kulturalne, leży na północnym wschodzie kraju. Położone jest kilkanaście kilometrów od granicy słoweńsko-austriackiej, przy autostradzie prowadzącej z Wiednia do Lubljany i dalej do Triestu we Włoszech oraz na słoweńskie wybrzeże. Maribor posiada swój uniwersytet, a także zakład produkujący pojazdy ciężarowe i autobusy. W przeszłości nazywał się on *Tovarna Avtomobil Maribor*. Najbardziej znanym jego produktem był autobus marki TAM, używany do dziś w komunikacji międzymiastowej lub pełniący rolę autokaru. Firma upadła w 1996 roku, na jej miejsce powstał *Tovarna Vozil Maribor*.

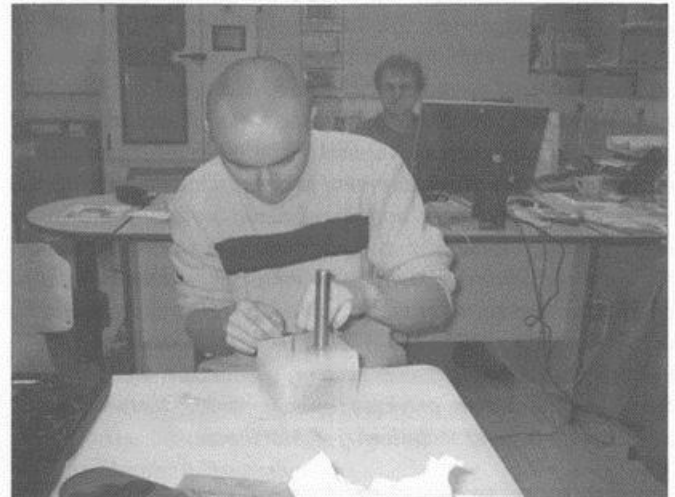
Zakwaterowany zostałem w jednym z akademików. Obiady mogłem spożywać nie tylko w stołówce akademickiej, ale na terenie całego miasta, w jednej z 60 stołówek. Stypendium wypłacano na początku każdego miesiąca i wystarczało ono na wszystkie moje potrzeby. W kolejnych dniach pobytu poznałem profesorów, z którymi miałem później zajęcia, otrzymałem również wszystkie niezbędne książki. Profesorowie i studenci byli bardzo pozytywnie nastawieni do zagranicznych studentów, można było się zgłosić do nich z każdym problemem, uzyskując niezbędną pomoc. Bardzo dobrze znali oni także języki obce.

Przez tydzień zapoznałem się z podręcznikami i zwyczajami panującymi na uczelni, rozpocząłem również pracę, której celem było zaliczenie pięciu przedmiotów. Polegała ona na pisaniu i zaliczeniu prac seminaryjnych. Przedmioty: *flexible manufacturing systems*, *intelligent manufacturing systems* oraz *computer integrated manufacturing* prowadził profesor Joze Balic, przedmiot *robotisation* - prof. Karl Gotlih, natomiast *manufacturing processes* mój opiekun dr Igor Drstvensek, z tego przedmiotu miałem zajęcia prak-

tyczne - z pomocą mojego opiekuna musiałem przeprowadzić cały proces „Rapid Prototyping”.

W trakcie pobytu na słoweńskiej uczelni miłą niespodzianką była wycieczka studencka do fabryki „Ravne”. Po zakończeniu zwiedzania zakładu zostaliśmy zaproszeni na wspólny obiad z udziałem jednego z dyrektorów fabryki. Było to dla mnie zaskoczeniem, ponieważ rzadko spotyka się takie pozytywne nastawienie w stosunku do studentów. Organizacja ESN, która zajmowała się wymianą studencką, organizowała w jej trakcie wiele spotkań z osobami studiującymi w tym czasie w Mariborze. Były to różnego rodzaju spotkania integracyjne, wspólne obiady i wycieczki - student, który przebywa sam za granicą, z pewnością nie będzie się nudził. Można dzięki temu poznać wiele ciekawych osób z różnych krajów, zaprzyjaźnić się, poznać ich kulturę i obyczaje, a przede wszystkim doskonalić znajomość języka. Takie znajomości mogą być przydatne w późniejszym życiu.

Maribor jest interesującym miastem, z pięknymi górzystymi widokami. W wolnych od nauki chwilach odwiedzałem pobliskie góry oraz samo miasto, które posiada bardzo interesującą architekturę.



Zajęcia praktyczne

Z zaliczeniem przedmiotów nie miałem problemów, atmosfera na uczelni była bardzo dobra. Przez cały czas posiadałem dostęp do komputera z Internetem, mogłem na nim pracować i kontaktować się ze znajomymi oraz rodziną w kraju. Miałem również możliwość obejrzeć bardzo dobrze wyposażone laboratorium uczelniane i zobaczyć urządzenia znajdujące się w nim. Po zebraniu wszystkich zaliczeń i wymaganych dokumentów mogłem wrócić do kraju. Towarzyszył mi pewien smutek, że to już koniec mojego pobytu, z drugiej jednak strony byłem zadowolony, że wracam do kraju, do rodziny i znajomych.

Bardzo się cieszę, że miałem możliwość studiowania za granicą, są to wrażenia trudne do opisanego. Sądzę, że ten okres będzie miał wpływ na moje dalsze życie zawodowe i prywatne. Polecam zatem każdemu studentowi, który ma możliwość wyjazdu, aby się długo nie zastanawiał, bo później takiej okazji może już nie mieć.

MICHAŁ WYSOCKI

HABILITACJE

21 kwietnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyło się kolokwium habilitacyjne dra inż. **Witolda Elsnera**. Temat rozprawy: „Wpływ niestacjonarnych oddziaływań na proces przejścia laminarno-turbulentnego na profilu łopatki turbinowej”. Decyzja Rady Wydziału o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie mechaniki została zatwierdzona 24 października 2005 r. przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.



Witold Elsner ukończył studia na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 1982 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika o specjalności *systemy, maszyny i urządzenia cieplne*. W latach 1982-1988 był zatrudniony w Zakładach Remontowych Energetyki w Katowicach na stanowisku specjalisty ds. diagnostyki turbin, a następnie do 1989 r. w Elektrociepłowni Katowice jako specjalista ds. modernizacji. W trakcie pracy zawodowej zetknął się z problemami dotyczącymi remontów oraz eksploatacji i diagnozowania turbozespołów energetycznych, co pozwoliło mu na zebranie w tej dziedzinie wielu doświadczeń.

Pracę w Instytucie Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej rozpoczął w 1989 r. na stanowisku asystenta naukowego. W 1993 r. na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej obronił pracę doktorską pt. „Metodyka nadzoru drganiowego turbozespołów dużej mocy”, uzyskując stopień doktora nauk technicznych. W tym też roku został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Maszyn Ciepłych, gdzie od września 2005 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu.

Początkowy nurt jego działalności naukowej związany był ściśle z zagadnieniami diagnostyki maszyn i urządzeń, szczególnie zaś z problematyką diagnostyki wibracyjnej turbozespołów oraz modelowaniem i prognozowaniem stanu technicznego tych urządzeń. Zainteresowania te wynikały zarówno z doświadczeń zawodowych zdobytych podczas pracy w przemyśle, jak i z zapotrzebowania na tego typu badania w energetyce. Efektem prac badawczych, zleconych przez przemysł oraz przez Komitet Badań Naukowych, a realizowanych w zespole prof. S. Drobnika, był m.in. projekt i wykonanie komputerowego systemu nadzoru turbozespołów energetycznych, wdrożonego na bloku 200 MW Elektrowni Jaworzno III, na blokach 500 MW w Elektrowni Koźienice oraz w siłowni Huty Katowice.

Drugi nurt działalności naukowej Witolda Elsnera, począwszy od 1995 r., dotyczy aerodynamiki maszyn przepływowych ze szczególnym uwzględnieniem niestacjonarnych oddziaływań pomiędzy wirnikiem a kierownicą. Szczegółowe zagadnienia, będące przedmiotem jego zainteresowań badawczych w tym zakresie, dotyczą eksperymentalnej i numerycznej analizy wpływu niestacjonarnego okresowo-zmiennego

poła prędkości na charakterystyki łopatkowych palisad kierowniczych. Zagadnienia te były tematem kierowanych przez niego dwóch grantów KBN oraz dwóch projektów europejskich o akronimach TRANSPRETURB i UTAT realizowanych w ramach 5. Programu Ramowego.

Od 2002 r. Witold Elsner kieruje, związanym tematycznie z powyższymi zagadnieniami, a realizowanym w ramach umowy międzyrządowej, projektem współpracy dwustronnej z Instytutem Termomechaniki Czeskiej Akademii Nauk. Jest współzałożycielem utworzonego przy Politechnice Częstochowskiej Centrum Doskonałości COMECO, które ukonstytuowało się w 2003 r. Od 2005 r. kieruje projektem europejskim WALLTURB w ramach 6. Programu Ramowego, poświęconym rozwojowi dla potrzeb przemysłu lotniczego nowych metod modelowania obszarów przyściennych.

Dr hab. inż. Witold Elsner jest autorem lub współautorem 17 publikacji w czasopismach naukowych, 64 artykułów opublikowanych w materiałach konferencyjnych oraz ponad 30 prac niepublikowanych. W ramach swojej działalności naukowo-badawczej odbył wiele staży zagranicznych - 6-miesięczny staż naukowy na Technicznym Uniwersytecie w Hamburgu w 1995 r., kilka, trwających od dwóch tygodni do dwóch miesięcy, staży naukowych na Wydziale Mechanicznym Uniwersytetu w Cambridge w latach 1999-2002 oraz 3 krótkoterminowe staże w LEGI IMG Grenoble.

Brał udział w 32 krajowych i 26 zagranicznych konferencjach i seminariach.

Dr hab. inż. Witold Elsner jest członkiem Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Towarzystwa Diagnostyki Technicznej. Od 1998 r. jest również członkiem Special Interest Group 10 „Transition Modelling” organizacji europejskiej ERCOFTAC, a od 2001 r. członkiem Wolfson College w Cambridge. Za działalność naukową i organizacyjną otrzymał dwie Nagrody Rektora Politechniki Częstochowskiej, jedną indywidualną i jedną zespołową.

19 września 2005 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyło się kolokwium habilitacyjne dr inż. **Lidii Wolny**. Temat rozprawy: „Ultradźwiękowe wspomaganie procesu przygotowania osadów ściekowych do odwadniania”. Decyzja Rady Wydziału o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie inżynierii środowiska została zatwierdzona 19 grudnia 2005 r. przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.



Lidia Wolny rozpoczęła studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Częstochowskiej w 1978 r. Po wykonaniu pracy magisterskiej i złożeniu egzaminu dyplomowego na specjalności *urządzenia sanitarne* w 1983 r. uzyskała tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii środowiska. Pracę zawodową rozpoczęła w 1983 r. w Instytucie Inżynierii

Ładowej (na prawach Wydziału) Politechniki Częstochowskiej. W 1993 r. Lidia Wolny obroniła pracę doktorską na Wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej nt. „Badania nad niekonwencjonalną metodą przygotowania osadów do procesu ich odwadniania”, uzyskując stopień doktora nauk technicznych w zakresie inżynierii środowiska. Rozprawa została wyróżniona Nagrodą Rektora Politechniki Częstochowskiej.

Następnie kontynuowała pracę na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej na stanowisku adiunkta, a później na nowo utworzonym Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska, gdzie pełniła i pełni nadal funkcję kierownika naukowego Zespołu Badawczego Urządzeń do Oczyszczania Ścieków i Unieszkodliwiania Osadów.

Aktywność zawodowa Lidii Wolny koncentruje się na problematyce naukowej, inżynierskiej i dydaktycznej w dziedzinie technologii wody i ścieków, a w szczególności gospodarki osadowej. Tematyka naukowa, którą zajmuje się Lidia Wolny, obejmuje przede wszystkim procesy przygotowania osadów ściekowych do odwadniania z zastosowaniem niekonwencjonalnych metod, w tym pola ultradźwiękowego. Rozwiązanie tych zagadnień wymagało wykonania wielu prac o charakterze naukowym i badawczym. Te metodyki naukowe prezentowała szerzej w różnych publikacjach, a także w monografii, której jest współautorką: „Ultradźwięki w dezynfekcji wody i preparowaniu osadów ściekowych przed ich odwadnianiem”. Wybrany kierunek badań i ich wyniki zaowocowały wypromowaniem kilkudziesięciu prac dyplomowych - magisterskich i inżynierskich.

Realizowała projekty badawcze z zakresu określania wpływu pola ultradźwiękowego na zmniejszenie zużycia reagentów chemicznych w przygotowaniu osadów ściekowych do mechanicznego odwadniania (od stycznia do grudnia 1993 r.) oraz indywidualny temat badawczy pt. „Intensyfikacja procesu przygotowania osadów ściekowych do odwadniania poprzez zastosowanie ultradźwięków” w latach 2001-2003. Uczestniczyła w pracach badawczych dotyczących analizy usprawnienia gospodarki osadowej stosowanej w Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Częstochowie m.in. z zakresu wyeliminowania funkcjonujących wówczas lagun osadowych, stanowiących istotny problem technologiczny i ekologiczny.

Lidia Wolny uczestniczy również w realizacji prac naukowo-badawczych Instytutu zleczanych przez Politechnikę Częstochowską (badania statutowe, badania własne). Prace naukowe objęte badaniami statutowymi w Instytucie Inżynierii Środowiska z zakresu oczyszczania ścieków i gospodarki osadowej w zmodyfikowanych ciągach technologicznych oczyszczalni ścieków są nadal prowadzone z jej udziałem.

Jest autorką oraz współautorką ponad 40 publikacji w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Uczestniczyła także w budowie nowoczesnego laboratorium osadowego, unikalnego w skali krajowej. W latach 1997-2002 była przedstawicielką niesamodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych w Senacie Politechniki Częstochowskiej.

Za całokształt swojej działalności Lidia Wolny otrzymała w 2003 r. Brązowy Krzyż Zasługi.

27 października 2004 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej odbyło się kolokwium habilitacyjne dra inż. **Lecha Borowika**. Temat rozprawy: „Pozyskiwanie wiedzy do celów diagnostyki wybranych urządzeń elektrotermicznych w eksperymentach biernych”. Decyzja Rady Wydziału o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie elektrotechniki-elektrotechnologii została zatwierdzona 28 lutego 2005 r. przez Centralną Komisję ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych.

Lech Borowik w 1973 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera na kierunku elektrotechnika. W tym samym roku rozpoczął pracę w Zakładzie Elektrotechniki i Metrologii na Wydziale Elektrycznym kolejno na stanowisku asystenta stażysty (1974 r.), asystenta (1975 r.), starszego asystenta (do 1982 r.)

W 1982 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Łódzkiej obronił z wyróżnieniem pracę doktorską pt. „Wyznaczenie temperatury niemierzalnej w sposób ciągły w wybranych obiektach elektrotermicznych”.

Zainteresowania naukowe dra hab. inż. Lecha Borowika koncentrują się wokół zastosowań osiągnięć informatyki, metrologii i automatyki do celów diagnostyki urządzeń elektrycznych. Ścisłe współpracuje z Katedrą Informatyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej. Tam też wykonywał badania i pomiary związane z pracą habilitacyjną.

W latach 2004-2005 kierował Zakładem Elektroniki Instytutu Elektroniki i Systemów Sterowania na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej. Aktualnie pełni funkcję prodziekana ds. nauki w kadencji 2005-2008 oraz jest dyrektorem Instytutu Metrologii, Kompatybilności Elektromagnetycznej i Podstaw Telekomunikacji.

Jest autorem lub współautorem 52 prac naukowych opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych oraz prezentowanych na konferencjach naukowych, środowiskowych, krajowych i międzynarodowych. Współautor jednego patentu, dwóch skryptów i szeregu preskryptów ukierunkowanych na potrzeby studentów Politechniki Częstochowskiej. Istotną część dorobku naukowego stanowią prace na rzecz przemysłu. Dr hab. inż. Lech Borowik wykonał około 250 opracowań i ekspertyz z zakresu metrologii, automatyki, diagnostyki, bezpieczeństwa procesów i bezpieczeństwa pracy. Na podkreślenie zasługuje również duża liczba prac naukowo-badawczych (20) zastosowanych w praktyce przemysłowej.

Dr hab. inż. Lech Borowik należy do krajowych gremiów naukowych w obszarach swojej aktywności naukowej. W latach 1996-2002 był członkiem Sekcji Kształcenia i Aparatury Naukowej Komitetu Metrologii PAN, a obecnie działa w Komisji Metrologii Oddziału PAN w Katowicach.

Za swoją dotychczasową pracę wyróżniony został dwoma nagrodami zespołowymi ministra oraz nagrodą studencką - Nobelkiem w 2003 r.

Aktywnie uczestniczy w pracach SEP oraz PTETiS. Jego zainteresowania pozazawodowe to ornitologia i turystyka górską.



DOKTORATY

4 lipca 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Grzegorza Katolika**. Temat rozprawy: „Zerowymiarowy, statystyczny model obiegu silnika”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Karol Cupiał.



Grzegorz Katolik ukończył studia o specjalności *cieplne maszyny tłokowe* na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej w 1997 r. W tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Maszyn Tłokowych i Techniki Sterowania Politechniki Częstochowskiej. Następnie kontynuował kształcenie na studiach doktoranckich na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki.

Przedmiotem zainteresowań naukowych Grzegorza Katolika są zagadnienia związane z analizą niepewności oraz sterowaniem pracy silnika spalinowego.

Jest współautorem 7 publikacji.

22 września 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki nadała mgr. inż. Grzegorzowi Katolikowi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.

26 września 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Beaty Jakubiec**. Temat rozprawy: „Poprawa dokładności grubości walcowanych blach z zastosowaniem neurozmytego układu nastawy szczeliny walców”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Kazimierz Jagieła prof. PCz.



Beata Jakubiec ukończyła studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w 1995 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera w zakresie elektrotechniki o specjalności *przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej*. W 1996 r. rozpoczęła pracę w Instytucie Elektroniki i Systemów Sterowania Politechniki Częstochowskiej. Od 2004 r. pracuje w Instytucie Metrologii, Kompatybilności Elektromagnetycznej i Podstaw Telekomunikacji Politechniki Częstochowskiej. W latach 2001-2005 była słuchaczką studiów doktoranckich na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej.

Jej zainteresowania naukowe dotyczą problematyki związanej ze sterowaniem i modelowaniem procesów przemysłowych z wykorzystaniem sieci neuronowych oraz logiki rozmytej.

Jest autorką i współautorką 11 publikacji naukowych zamieszczonych w czasopiśmie oraz wydawnictwach konferencyjnych o charakterze krajowym i międzynarodowym.

27 września 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej nadała mgr inż. **Beacie Jakubiec** stopień naukowy doktora nauk technicznych w dyscyplinie metalurgia.

27 września 2005 r. na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Iwony Otoli**. Temat rozprawy: „Efekty synergiczne procesów zarządzania funduszami unijnymi w gminach”. Promotorem pracy była prof. dr hab. Maria Nowicka-Skowron.



Iwona Otola ukończyła studia na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 1999 r. W tym samym roku rozpoczęła pracę w Instytucie Logistyki i Zarządzania Międzynarodowego na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z finansowaniem przedsiębiorstw oraz analizą ich kondycji finansowej, a także finansami publicznymi ze szczególnym uwzględnieniem finansów samorządów lokalnych.

Jest autorką lub współautorką kilkunastu publikacji krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Zarządzania z 27 września 2005 r. mgr inż. Iwona Otola uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

13 października 2005 r. na Wydziale Elektrycznym odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Pawła Czaja**. Temat rozprawy: „Badanie skuteczności aktywowania powierzchni tworzyw sztucznych dla procesu poligraficznego”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Roman Janiczek prof. PCz.



Paweł Czaja ukończył studia o kierunku elektrotechnika na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w 1996 r., uzyskując dyplom magistra inżyniera o specjalności *przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej*. W tym samym roku rozpoczął pracę jako pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej. Obecnie jest zatrudniony w Instytucie Metrologii, Kompatybilności Elektromagnetycznej i Podstaw Telekomunikacji na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem lub współautorem 16 publikacji zamieszczonych w materiałach konferencyjnych, czasopiśmie krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Elektrycznego z 13 października 2005 r. mgr inż. Paweł Czaja uzyskał stopień doktora nauk technicznych w zakresie elektrotechniki.

7 listopada 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Marcina Janika**. Temat rozprawy: „Wpływ parametrów technologicznych i mieszania elektromagnetycznego na proces krzepnięcia stalowego wlewka ciągłego”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Włodzimierz Derda prof. PCz.



Marcin Janik ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera o specjalności *informatyczne systemy pomiarowe i sterowania*. Następnie kontynuował kształcenie na studiach doktoranckich na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej (obecnie Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej) Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem i współautorem 27 artykułów opublikowanych w czasopismach oraz materiałach konferencyjnych w kraju i za granicą. Otrzymał zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej I stopnia za cykl publikacji dotyczących rozwoju nowoczesnych metod matematycznego i fizycznego modelowania procesów przeróbki plastycznej metali.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej z 8 listopada 2005 r. mgr inż. Marcin Janik uzyskał stopień doktora nauk technicznych.

24 listopada 2005 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Artura Wojciechowskiego**. Temat rozprawy: „Pomiar drgań z wykorzystaniem speckli laserowych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Roman Janiczek prof. PCz.



Artur Wojciechowski ukończył studia na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej w 1982 r. W 1998 r. rozpoczął pracę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej.

Jest współautorem 14 publikacji. W latach 1999-2001 był kierownikiem grantu badawczego przyznanego przez KBN. W latach 2000-2001 brał udział w pracach badawczych w ramach 5. Ramowego Programu Badawczego, prowadzonego przez Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej. Prace realizowane były w Elektrowni Turów.

24 listopada 2005 r. Rada Wydziału Elektrycznego nadała mgr. inż. Arturowi Wojciechowskiemu stopień doktora nauk technicznych w zakresie elektrotechniki.

1 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Dawida Cekusa**. Temat pracy: „Dynamika żurawia samojezdnego z uwzględnieniem od-

kształcalności poprzecznej wysięgnika teleskopowego oraz wzłużnej siłownika zmiany wysięgu, a także siłowników podporowych”. Promotorem rozprawy był dr hab. inż. Bogdan Posiadała prof. PCz.



Dawid Cekus ukończył studia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej w 2001 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera informatyka o specjalności *informatyka stosowana*. W tym samym roku rozpoczął studia doktoranckie i podjął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

Jest współautorem 10 prac, współautorem dwóch rozdziałów monografii pod redakcją dra hab. inż. Bogdana Posiadały: „Modelowanie, identyfikacja modeli i badania dynamiki żurawi samojezdnych”.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Dawid Cekus uzyskał tytuł doktora nauk technicznych.



1 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Sebastiana Uznego**. Temat pracy: „Drgania swobodne i stateczność smukłych układów geometrycznie nieliniowych poddanych obciążeniu swoistemu”. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. inż. Lech Tomski.

Sebastian Uzny ukończył studia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej na kierunku mechanika i budowa maszyn w 2002 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie mechaniki komputerowej. W tym samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn na tym Wydziale.

Jest współautorem monografii pod redakcją prof. dra hab. inż. Lecha Tomskiego, którą uhonorowano zespołową Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Sebastian Uzny uzyskał stopień doktora nauk technicznych.

8 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Elżbiety Gawrońskiej**. Temat rozprawy: „Analiza stabilności numerycznej całkowania równań krzepnięcia metodami mieszanego podziału czasu”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Norbert Sczygiol prof. PCz.



Elżbieta Gawrońska ukończyła studia na kierunku fizyka na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w 1997 r., uzyskując tytuł magistra. W 2000 r. została zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej i rozpoczęła studia doktoranckie. Od 2002 r. pracuje w Zakładzie Informatyki Stosowanej i Inżynierii Oprogramowania w Instytucie Informatyki Teoretycznej i Stosowanej.

Zainteresowania naukowe Elżbiety Gawrońskiej koncentrują się wokół zagadnień związanych z modelowaniem numerycznym krzepnięcia, w tym metodami numerycznymi, metodą elementów skończonych i szacowaniem wielkości kroku czasowego. Rozprawa doktorska została napisana częściowo w ramach grantu promotorskiego KBN w zespole T11.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr Elżbieta Gawrońska uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.



12 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Tomasza Domańskiego**. Temat rozprawy: „Modelowanie numeryczne powierzchniowego hartowania elementów stalowych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Adam Bokota prof. PCz.

Tomasz Domański ukończył studia na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 1999 r. na kierunku mechanika i budowa maszyn, uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie technologii maszyn i automatyzacji. Od grudnia 2000 r. jest zatrudniony jako asystent w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej. W latach 2000-2005 był słuchaczem studiów doktoranckich.

22 grudnia 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki nadała mgr. inż. Tomaszowi Domańskiemu stopień doktora nauk technicznych w zakresie mechaniki.

12 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Adama Kulawika**. Temat rozprawy: „Analiza numeryczna zjawisk cieplnych i mechanicznych w procesach hartowania stali 45”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Adam Bokota prof. PCz.

Adam Kulawik ukończył studia na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra



inżyniera. W tym samym roku został zatrudniony jako asystent w Instytucie Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

Jego zainteresowania naukowe obejmują m.in. zastosowanie metod komputerowych do modelowania zjawisk termomechaniki.

Jest współautorem 5 publikacji naukowych o tematyce związanej z dysertacją, opublikowanych w czasopismach oraz materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Adam Kulawik uzyskał stopień doktora nauk technicznych w zakresie mechaniki.

15 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Mariusza Ciesielskiego**. Temat rozprawy: „Fracjonalna metoda różnic skończonych w zastosowaniu do modelowania anomalnej dyfuzji w obszarze ograniczonym”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Jacek Leszczyński.

Mariusz Ciesielski ukończył studia o kierunku informatyka na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii oprogramowania i systemów informatycznych. W tym samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Matematyki i Informatyki na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej.

Jest współautorem 11 publikacji naukowych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Mariusz Ciesielski uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.



16 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr **Katarzyny Pawlik**. Temat rozprawy: „Struktura krystaliczna i właściwości magnetyczne stopów Pr-Fe i Nd-Fe o dużej zawartości żelaza”. Promotorem pracy był prof. dr hab. inż. Jerzy J. Wysłocki.

Katarzyna Pawlik ukończyła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym na kierunku fizyka w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie w 1996 r. W latach 1999-2003 była słuchaczką Studium Doktoranckiego na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej. Obecnie jest zatrudniona jako asystent w Instytucie Fizyki Politechniki Częstochowskiej.

Jej zainteresowania naukowe dotyczą badań właściwości magnetycznych i ich związków z mikrostrukturą współcześnie wytwarzanych materiałów magnetycznie twardych (magnesów). Prace te dotyczą przede wszystkim związków typu Sm-Mn-Co oraz Nd-Fe-Zr i Nd-Fe-B, jak i najnowocześniejszych materiałów magnetycznie twardych - nanokompozytów magnesów Nd-Fe-B, Sm-Fe-N oraz Pr-(Fe,Co)-B.

Jest autorką lub współautorką 12 publikacji oraz 25 prac z tego zakresu zamieszczonych w materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych. Obecnie jako współwykonawca realizuje dwa granty własne KBN na temat masywnych materiałów amorficznych oraz nanokrystalicznych materiałów magnetycznie twardych wytwarzanych ze szkieł metalicznych. W latach 2003-2005 była trzykrotnie wyróżniona zespołową Nagrodą Rektora Politechniki Częstochowskiej za szczególne osiągnięcia naukowo-badawcze.

21 grudnia 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej nadała mgr Katarzynie Pawlik stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie inżynierii materiałowej, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

16 grudnia 2006 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Romana Torbusa**. Temat rozprawy: „Obróbka powierzchniowa duplex stali X37CrMoV5-1 w złożu fluidalnym”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Józef Jasiński prof. PCz.



Roman Torbus ukończył studia na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej (obecnie Wydział Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej) Politechniki Częstochowskiej w 1999 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii materiałowej. W lipcu 2001 r. rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Materiałowej Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem i współautorem 42 artykułów opublikowanych w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych krajowych i zagranicznych, 6 ekspertyz, 10 nagród i wyróżnień na krajowych i zagranicznych wystawach innowacji naukowych i gospodarczych, a także jednego zgłoszenia patentowego.

Za szczególne osiągnięcia naukowo-badawcze otrzymał zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej III stopnia w latach 2002 i 2003 oraz zespołowe wyróżnienie za zorganizowanie V Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Obróbka Powierzchniowa” w 2003 r.

Obecnie jest współwykonawcą projektu pt. „Perspektywiczne rozwiązania w technologiach wytwarzania narzędzi do chirurgii miękkiej i kostnej” w ramach projektu badawczego zamawianego na temat „Rozwój produktów i urządzeń wysokiej techniki”, realizowanego przez Instytut Technologii Eksploatacji w Radomiu.

21 grudnia 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej nadała mgr. inż. Romanowi Torbusowi stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria materiałowa.

19 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej przed Komisją ds. Przewodów Doktorskich odbyła się obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Marka Warzechy**. Temat rozprawy: „Mieszanie gazem i homogenizacja chemiczna stali w piecu kadziowym”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Jan Jowsa prof. PCz.



Marek Warzecha ukończył studia na Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej Politechniki Częstochowskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie metalurgii. Podjął studia doktoranckie na tym Wydziale Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej, a następnie rozpoczął pracę w Katedrze Ekstrakcji i Recyrkulacji Metali Politechniki Częstochowskiej, gdzie prowadzi badania dotyczące numerycznego modelowania (CFD) procesów wysokotemperaturowych, w szczególności w piecu kadziowym.

Jest autorem i współautorem ponad 40 publikacji w kraju i za granicą. W latach 2003-2005 uzyskał projekt promotorski finansowany przez KBN. Za szczególne osiągnięcia naukowo-badawcze otrzymał zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej II stopnia w latach 2003 i 2005.

21 grudnia 2005 r. Rada Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej nadała mgr. inż. Markowi Warzesze stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie metalurgia.

19 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Roberta Zarzyckiego**. Temat rozprawy: „Przejście laminarno-turbulentne na profilu łopatkowym indukowane śladem przy zmiennych warunkach napływu”. Promotor: dr hab. inż. Witold Elsner. Praca była realizowana w ramach dwóch projektów europejskich: TRANSPRETURB Thematic Network on Transition oraz Unsteady Transitional Flows in Axial Turbomachines (UTAT).



Robert Zarzycki w 1999 r. ukończył studia na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej. Następnie rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorem lub współautorem 5 artykułów o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, jeden z nich został opublikowany w „Journal of Power and Energy”, wydawnictwie znajdującym się na Liście Filadelfijskiej.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Robert Zarzycki uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika, a rozprawa doktorska została wyróżniona.

20 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgra inż. **Sławomira Kubackiego**. Temat pracy: „Obliczenia równoległe w zastosowaniu metod spektralnych do analizy równań Naviera-Stokesa”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Andrzej Bogusławski prof. PCz.



Sławomir Kubacki ukończył studia o specjalności *inżynieria energii* na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 2000 r. W tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej. W ramach studiów doktoranckich odbył 6-miesięczny staż naukowy poświęcony opracowaniu modelu przejścia laminarno-turbulentnego bazującego na równaniu transportu intermitencji pod opieką dra Floriana Mentera w AEA-Technology (obecnie ANSYS) w Otterfing (Niemcy).

Przedmiotem zainteresowań naukowych Sławomira Kubackiego są zagadnienia związane z metodami spektralnymi, metodami dekompozycji obszaru obliczeniowego, obliczeniami równoległymi, metodami LES i DNS w analizie równań Naviera-Stokesa oraz modelowaniem zjawiska przejścia laminarno-turbulentnego.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Sławomir Kubacki uzyskał stopień doktora nauk technicznych.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki z 22 grudnia 2005 r. mgr inż. Daniel Zbroński uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie mechanika.

21 grudnia 2005 r. w Instytucie Organizacji i Zarządzania w Przemśle ORGMASZ w Warszawie odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Ewy Wszendybył** nt. „Zarządzanie jakością usług hotelarskich”. Promotorem rozprawy był prof. zw. dr hab. inż. Stanisław Borkowski.



Ewa Wszendybył ukończyła studia o kierunku marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem na Wydziale Zarządzania Politechniki Częstochowskiej w 2001 r. W tym samym roku została zatrudniona na stanowisku asystenta w Katedrze Inżynierii Produkcji Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

Jest autorką lub współautorką 31 publikacji w czasopiśmie i materiałach konferencyjnych krajowych, 16 z nich to publikacje obcojęzyczne.

W 2003 i 2005 r. otrzymała zespołową Nagrodę Rektora Politechniki Częstochowskiej I stopnia za cykl publikacji z zakresu zarządzania jakością i technicznych aspektów produkcji. 9 stycznia 2006 r. Rada Naukowa Instytutu Organizacji i Zarządzania w Przemśle ORGMASZ nadała mgr inż. Ewie Wszendybył stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, a praca doktorska została wyróżniona.

20 grudnia 2005 r. na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki Politechniki Częstochowskiej odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra inż. **Daniela Zbrońskiego**. Temat rozprawy: „Badanie i modelowanie procesu strumieniowo-fluidalnego rozdrabniania materiałów ziarnistych”. Promotorem rozprawy był dr hab. inż. Henryk Otwinowski prof. PCz.



Daniel Zbroński ukończył studia o kierunku mechanika i budowa maszyn na Wydziale Budowy Maszyn (obecnie Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki) Politechniki Częstochowskiej w 2000 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii cieplnej o specjalności *ekologiczne technologie spalania*. W tym samym roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Katedrze Kotłów i Termodynamiki Politechniki Częstochowskiej.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z badaniami nowoczesnych technologii przeróbki minerałów, prognozowaniem składu ziarnowego produktu rozdrabniania mechanicznego, niskoemisyjnymi technikami spalania oraz odnawialnymi i nieodnawialnymi źródłami pozyskania energii.

Jest współautorem 14 publikacji.

30 stycznia 2006 r. na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej odbyła się obrona pracy doktorskiej mgr inż. **Magdaleny Madęły**. Temat rozprawy: „Sorpccja i biodegradacja fenolu na węglach aktywnych”. Promotorem pracy był dr hab. inż. Zygmunt Dębowski prof. PCz.



Magdalena Madęła ukończyła studia na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w 1998 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera w zakresie inżynierii środowiska o specjalności *zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów*. Od października 1998 r. pracuje na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej. W 2002 r. podjęła studia doktoranckie na Wydziale Inżynierii i Ochrony Środowiska.

Jest autorką lub współautorką 12 publikacji naukowych w wydawnictwach konferencyjnych oraz w czasopiśmie i zasięgu krajowym i zagranicznym.

Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii i Ochrony Środowiska z 30 stycznia 2006 r. mgr inż. Magdalena Madęła uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

30 stycznia 2006 roku w wieku 69 lat zmarł niespodziewanie nasz drogi Kolega i Przyjaciel prof. dr hab. inż. Rościsław Melechow, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji.

Rościsław Kuźmicz Melechow urodził się 1 sierpnia 1936 roku w Jampolu w zachodniej Ukrainie. W 1941 roku został ewakuowany wraz z rodziną do Kraju Ałtajskiego, gdzie przebywał do 1945 roku i gdzie rozpoczął naukę w szkole podstawowej. Po powrocie do Jampola ukończył tam w 1954 roku szkołę średnią, po czym rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej, otrzymując w 1959 roku dyplom inżyniera specjalności *technologia budowy maszyn, obrabiarki i narzędzia*.

Po studiach, w latach 1959-1965, pracował jako inżynier-konstruktor we Lwowskiej Fabryce Przyrządów Elektronicznych. Do 1968 roku był zatrudniony w Instytucie Supertwardych Materiałów, skąd przeszedł do pracy naukowo-badawczej w Instytucie Fizyko-Mechanicznym im. G.W. Karpenki Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie. W 1972 roku obronił pracę doktorską, a w 1982 roku otrzymał tytuł starszego pracownika naukowego (odpowiednik docenta). W 1988 roku po obronie rozprawy habilitacyjnej otrzymał stopień doktora habilitowanego. Osiągnięcia w pracach badawczych oraz uzyskane stopnie naukowe umożliwiły Mu otrzymanie w 1992 roku tytułu naukowego profesora w dziedzinie budowy maszyn, a w Instytucie - stanowiska kierownika Wydziału Pękania Korozyjnego Metali.

Od 1990 roku został dodatkowo zatrudniony w Politechnice Lwowskiej na stanowisku profesora Katedry Technologii Maszyn. Prowadził tam wykłady i prace dyplomowe z zakresu teorii skrawania, projektowania i technologii produkcji narzędzi skrawających. Dla celów dydaktycznych opracował zbiór instrukcji laboratoryjnych i wskazówek metodycznych do prac projektowych. Był członkiem rad naukowych do spraw obron rozpraw w Politechnice Lwowskiej, w Instytucie Fizyko-Mechanicznym we Lwowie i w Charakowskim Państwowym Uniwersytecie Politechnicznym.

W czasie zatrudnienia w Instytucie Fizyko-Mechanicznym we Lwowie na stanowiskach od kierownika warsztatów do kierownika Wydziału Pękania Korozyjnego Metali zdobył olbrzymie doświadczenie w pracach eksperymentalnych, wykonał mnóstwo ekspertyz, wielokrotnie uczestniczył w komisjach orzekających przyczyny poważnych awarii - zwłaszcza w energetyce. Uzyskana tą drogą wiedza, połączona z wielką pracowitością, zaowocowała ogromnym dorobkiem naukowym: w okresie pracy we Lwowie (do 1996 roku) był autorem lub współautorem 114 artykułów naukowych, 17 patentów, 7 monografii, kilkudziesięciu recenzji i ekspertyz.

W styczniu 1997 roku Profesor podjął pracę w Politechnice Częstochowskiej w Instytucie Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji. Prowadził wykłady z przedmiotów: podstawy technologii maszyn, technologia obróbki skrawaniem i obrabiarki, automatyzacja procesów technologicznych oraz materiały dla energetyki. Ponadto kierował pracami dyplomowymi i przejściowymi.

**PROF. DR HAB. INŻ.
ROŚCISŁAW KUŹMICZ MELECHOW
1936-2006**



Swobodne, choć ze wschodnim akcentem, posługiwanie się językiem polskim oraz sama osobowość Profesora pomagały w łatwym nawiązywaniu kontaktów zarówno z pracownikami, jak i studentami, a podejście od strony praktycznej do szeregu zagadnień zjednywało Mu zainteresowanie słuchaczy. Studenci doceniali bardzo rzetelne przygotowywanie przez Profesora każdego wykładu, co owocowało nie tylko dobrymi wynikami egzaminów, ale i solidną podbudową do innych przedmiotów. Zawsze znajdował czas na konsultacje i rozmowy, często nawet niezwiązane z wykładanym przedmiotem.

Również współpracownikom Profesor stale służył pomocą, doradzając w sprawach fachowych, tłumacząc teksty z obcych języków, a nawet odcyfrowując rosyjskie archiwalne dokumenty. Wielu pracownikom - również spoza własnego instytutu - bezinteresownie tłumaczył na język ukraiński albo rosyjski teksty przygotowanych po polsku referatów czy publikacji, a także poprzez swoje kontakty ułatwiał umieszczanie artykułów w znaczących ukraińskich i rosyjskich czasopismach naukowych.

Profesor R. Melechow, pracując w naszej Uczelni, nie zerwał kontaktów z jednostkami naukowymi na Ukrainie. W okresach wakacyjnych i w czasie ferii, wyjeżdżając do Lwowa, brał tam udział w różnych przedsięwzięciach naukowych i organizacyjnych, co zaowocowało najpierw wspólnymi publikacjami i udziałem naszych pracowników w konferencjach, a później zawarciem umów o współpracy z naszą Uczelnią. W wyniku działań Profesora podjęto współpracę naszego Instytutu z Instytutem Fizyko-Mechanicznym im. G.W. Karpenki we Lwowie, Zaporoskim Uniwersytem Politechnicznym i Instytutem Spawalnictwa im. E.O. Patona w Kijowie. Wspólnie opublikowano 30 artykułów w czasopismach polskich i zagranicznych, referowano wyniki badań na 12 konferencjach międzynarodowych, wydano 1 książkę dotyczącą wyników badań tytanu i jego stopów.

W ciągu 9 lat pracy w Politechnice Częstochowskiej Profesor Melechow był autorem lub współautorem 119 opublikowanych artykułów i 5 opracowań książkowych. Wypromował 98 magistrów i inżynierów. W tymże okresie dwóch Jego doktorantów z Ukrainy, których był promotorem, obroniło we Lwowie swoje rozprawy.

Zawsze pogodny, dla wszystkich życzliwy, niezabiegający o korzyści materialne, nieeksponujący swojego statusu profesora, systematyczny i bardzo obowiązkowy, był wzorem prawdziwego naukowca i dydaktyka, a przede wszystkim - porządnego Człowieka. Traktując współpracowników bardzo serdecznie i po koleżeńsku stał się dla nas prawdziwym Przyjacielem i Kolegą, którego darzyliśmy szacunkiem za Jego wiedzę i charakter.

Ciało Profesora 4 lutego 2006 roku zostało przewiezione do Lwowa i złożone na miejscowym cmentarzu. W pogrzebie uczestniczyła dyrekcja Instytutu TMiAP.

*Będzie nam Go bardzo brakowało.
Pracownicy Instytutu Technologii Maszyn
i Automatykacji Produkcji*

Stanisław Słupek urodził się 14 czerwca 1938 roku w Szklarach. Szkołę średnią - Technikum Hutnicze o specjalności *wielkopiecownictwo* ukończył w 1956 roku. Studia wyższe ukończył w 1962 roku na Wydziale Metalurgicznym Akademii Górniczo-Hutniczej. Tam również uzyskał stopnie naukowe - stopień doktora nauk technicznych w 1970 roku, a stopień doktora habilitowanego o specjalności *technika cieplna i ochrona środowiska* w 1977 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1987 roku, a profesora zwyczajnego z zakresu techniki cieplnej i ochrony środowiska w 1994 roku. Profesor Stanisław Słupek uzyskał również certyfikat „Fuel Utilisation and Environment” nadany przez The International Flame Research Foundation, Ijmuiden w 1991 roku.

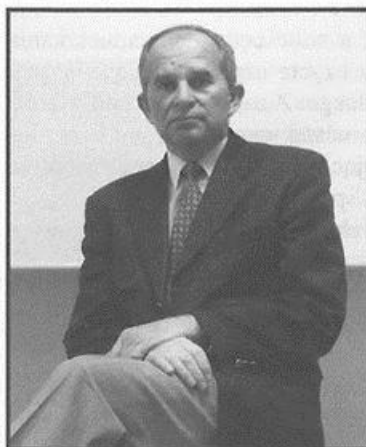
Profesor jest autorem i współautorem skryptów uczelnianych i monografii, ponad 200 prac opublikowanych w czasopiśmie specjalistycznych i materiałach konferencji międzynarodowych z zakresu techniki cieplnej.

Profesor Stanisław Słupek pełnił wiele funkcji zawodowych i naukowych, był m.in. prodziekanem ds. dydaktyki Wydziału Metalurgicznego AGH i wicedyrektorem Instytutu Metalurgii AGH w latach 1978-1984, kierownikiem Zakładu Techniki Ciepłej i Ochrony Środowiska AGH od 1991 r. oraz kierownikiem Katedry Pieców Przemysłowych i Ochrony Środowiska Politechniki Częstochowskiej w latach 1997-2005, a także - od 2003 roku - kierownikiem Międzywydziałowej Szkoły Energetyki AGH.

Odbył 2 zagraniczne staże naukowe - dziewięćmiesięczny w Pensylwania State University, Combustion Laboratory (USA) w 1975 roku oraz trzymiesięczny w Instytucie Stali i Stopów w Moskwie w 1988 roku.

Jego działalność organizacyjna w zakresie spalania, techniki cieplnej i ochrony środowiska sprowadzała się do sprawowania funkcji m.in. członka Sekcji Spalania Komitetu

PROF. DR HAB. INŻ.
STANISŁAW SŁUPEK
1938-2006



Termodynamiki i Spalania PAN, członka Polskiego Komitetu Badań Płomienia, członka Założyciela i członka Zarządu Polskiego Instytutu Spalania. Profesor był również biegłym z listy ministra ochrony środowiska, gospodarki wodnej i leśnictwa oraz biegłym wojewody małopolskiego z zakresu sporządzania ocen oddziaływania na środowisko, członkiem Rady Naukowej Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska PAN oraz Rady Naukowej Instytutu Metali Nieżelaznych. Był wybieralnym członkiem Zespołu T8 oraz Zespołu Infrastruktury Informatycznej Komitetu Badań Naukowych IV kadencji w latach 2000-2004 i V - 2004-2005, a od 2005 roku członkiem Rady Nauki Ministra Nauki i Informatyzacji.

Dorobek Profesora Stanisława

Słupka w zakresie kształcenia kadr naukowych obejmuje promotorstwo oraz recenzje dysertacji doktorskich, recenzje prac habilitacyjnych oraz wniosków o nadanie tytułu i na stanowisko profesora.

Profesor Stanisław Słupek pełnił również funkcje przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego trzech międzynarodowych oraz sześciu ogólnopolskich sympozjów naukowych.

Został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski, Medalem Edukacji Narodowej, nagrodami naukowymi, m.in.: Ministra Nauki (indywidualne i zespołowe). Wielokrotnie otrzymywał również Nagrody Rektora AGH za prace naukowe z zakresu techniki cieplnej i ochrony środowiska.

Zmarł 7 lutego 2006 roku.

DR INŻ. IRENA KRĘŻOLEK

*W głębokim żalu pozostają pracownicy
Wydziału Inżynierii Procesowej, Materiałowej
i Fizyki Stosowanej
Politechniki Częstochowskiej*

O JAKOŚCI POWIETRZA W BUDYNKACH

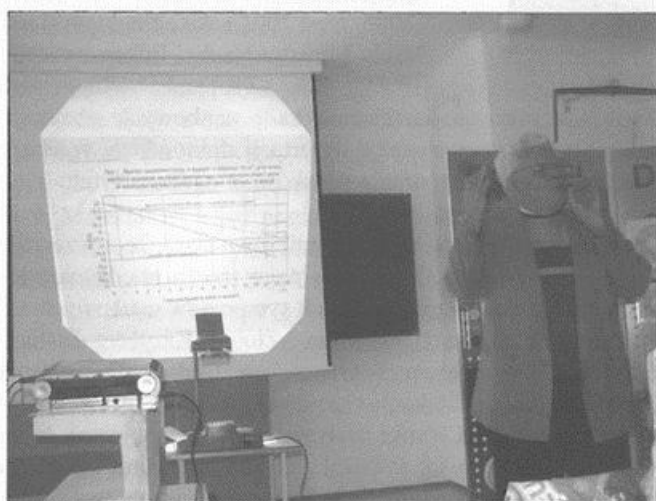
SEMINARIUM NA WYDZIALE BUDOWNICTWA

W ramach obchodów jubileuszu 30-lecia Wydziału Budownictwa odbyło się dwudniowe seminarium poświęcone problemom teoretycznym i praktycznym jakości powietrza w obiektach budowlanych. Organizatorem seminarium z ramienia Wydziału była Katedra Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli oraz Samorząd Studentów Wydziału Budownictwa. Do udziału w nim zaproszeni zostali przedstawiciele m.in. Zakładu Ekspertyz Projektów i Usług Technicznych z Katowic oraz firmy DOSPEL Częstochowa. Referaty wprowadzające do tematyki seminaryjnej wygłosili: dr inż. Adam Ujma - Energooszczędność a wymiana powietrza w budynku i dr inż. Anna Lis - Syndrom budynku chorobowo-

twórczego jako skutek niewłaściwej jakości powietrza w pomieszczeniach. Doc. dr inż. Antoni Kukuczka - dyrektor Zakładu Ekspertyz Projektów i Usług Technicznych - przedstawił w swoim wystąpieniu zagrożenia wynikające z niewłaściwego przebiegu procesów gazodynamicznych we wnętrzach budynków, a przedstawiciel firmy DOSPEL - Norbert Hefczyk - zaprezentował możliwości techniczne zorganizowania efektywnej i energooszczędnej wymiany powietrza w budynkach oraz propozycję rozwiązania wentylacji nawiewno-wywiewnej z odzyskiem ciepła w wymienniku gruntowym.

Od pewnego czasu coraz częściej wypowiedane są opinie o bezwzględnej potrzebie tworzenia budownictwa przyjaz-

nego człowiekowi i środowisku naturalnemu. Dzieje się tak pomimo tego, że podstawowy akt prawny regulujący przebieg procesów projektowych i realizacyjnych w budownictwie - Prawo Budowlane - wyraźnie akcentuje potrzebę tworzenia obiektów, które zapewnią higienę, zdrowie i ochronę środowiska oraz bezpieczeństwo użytkowania, a więc będą charakteryzować się brakiem zagrożeń zdrowia i życia użytkowników oraz zagrożeń dla środowiska naturalnego. Z zapisów tych wynika, iż z mocy prawa obiekty budowlane winny oddziaływać pozytywnie na człowieka i otaczające środowisko. Niestety, obserwowany brak akcentów przyjaznych w wielu przypadkach obiektów budowlanych świadczy o tym, że dotychczasowe przepisy regulujące kwestię powstawania i eksploatacji budynków nie są w stanie odpowiednio wpłynąć na powstawanie właśnie takiego rodzaju obiektów.



Wykład doc. dra. inż. Antoniego Kukuczki

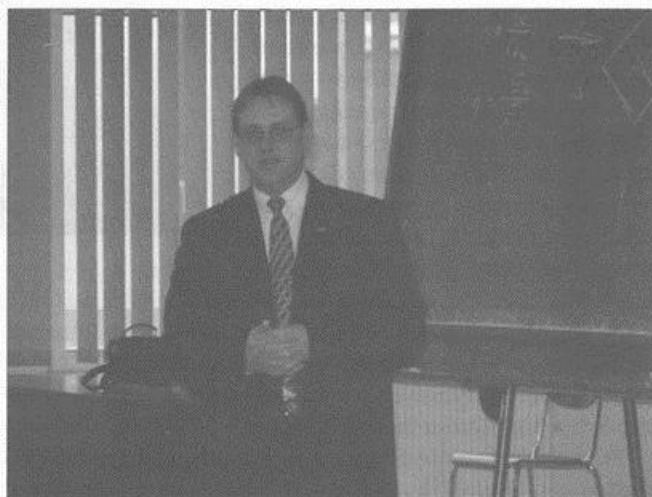
Jakie jest podłoże tej sytuacji i skąd bierze się potrzeba promowania przyjazności w rozwiązaniach budowlanych? Podyktowane jest to dwoma głównymi czynnikami:

1. Po pierwsze zapotrzebowaniem na tego rodzaju rozwiązania budowlane, wynikające bezpośrednio ze wzrostu standardu życia użytkowników oraz wzrostu ich świadomości proekologicznej. Efektem tego jest poszukiwanie coraz to bardziej komfortowych i zdrowych warunków przebywania ludzi w budynkach i ich otoczeniu.
2. Po drugie zaobserwowaniem w wielu obiektach pogarszania się warunków do przebywania w nich ludzi, objawiające się złym samopoczuciem i zmęczeniem, wypadkami zatruć itp.

Jedną z przyczyn wystąpienia sytuacji pogarszania się jakości powietrza we wnętrzach budowlanych wydaje się być nieodpowiednio skoordynowane z potrzebami wymiany powietrza dążenie do obniżenia „za wszelką cenę” energochłonności eksploatacyjnej budynków. Działania te zostały wymuszone przede wszystkim wzrostem cen na paliwa i energię. Paradoksalnie działanie, które powinno przynieść użytkownikom wzrost zadowolenia ze względu na obniżenie kosztów eksploatacyjnych, może przyczynić się do pogorszenia ich samopoczucia lub stwarzać zagrożenie dla zdrowia lub życia.

Wzrostowi cen paliw i energii towarzyszyło zaostreżenie wymagań normatywnych w zakresie izolacyjności cieplnej

przegród budowlanych. Do pewnego momentu przepisy te odnosiły się bezpośrednio jedynie do kwestii ograniczania strat ciepła przez przegrody chłodzące, definiując dopuszczalne wartości współczynnika przenikania ciepła U . Dopiero od 1998 roku, w odniesieniu do obiektów mieszkalnych i zamieszkania zbiorowego obowiązują wymagania uwzględniające łączne straty ciepła budynku, tj. również straty ciepła na podgrzanie powietrza wentylacyjnego. Wymóg ten wyrażony jest dopuszczalną wartością wskaźnika sezonowego zapotrzebowania na ciepło E .



Wystąpienie przedstawiciela firmy DOSPEL Częstochowa Norberta Hefczyca

Wraz ze zmniejszaniem strat ciepła przenikającego przez przegrody w całkowitych stratach ciepła budynków wzrastał udział strat związanych z wymianą powietrza. Obecnie w nowym budownictwie udział ten grubo przekracza 50% całkowitych strat ciepła, a wraz z dalszym wzrostem izolacyjności cieplnej przegród budowlanych będzie jeszcze się zwiększać. W obiektach klimatyzowanych zapotrzebowanie na energię (ciepło i energia elektryczna) do przygotowania powietrza wzrasta do 90%. Stąd tak istotny staje się problem zapewnienia odpowiedniego przebiegu procesów gazodynamicznych we wnętrzach budynków, tworzących zdrowe, higieniczne i bezpieczne warunki do użytkowania pomieszczeń, przy zapewnieniu minimalnych kosztów związanych z organizacją tego procesu.

Ze względu na zewnętrzne warunki klimatyczne oraz wysoki stopień rozwoju cywilizacji człowiek około 80-95% swojego życia spędza w zamkniętych pomieszczeniach. W ich wnętrzu poddawany jest stałemu działaniu sztucznie stworzonego przez siebie mikrośrodowiska. Mikroklimat wnętrz, definiowany jako zespół parametrów fizycznych i chemicznych danego pomieszczenia, ma znaczący wpływ na ludzki organizm. Dlatego też dąży się do ukształtowania takich optymalnych warunków wewnątrz pomieszczeń, żeby każdy człowiek odczuwał stan zadowolenia ze środowiska, w jakim zwykle przebywa. Taki stan zadowolenia z warunków cieplnych otoczenia, w którym zachowana jest równowaga cieplna organizmu ludzkiego, określa się mianem komfortu cieplnego. Z powodu różnic osobniczych nie jest możliwe wytworzenie takich warunków mikroklimatu, które byłyby akceptowane w pełni przez wszystkich przebywających w nich ludzi. Należy jednak zmierzać do uzyskania

takich warunków komfortu, które byłyby akceptowane przez możliwie jak największą liczbę osób. W praktyce stan neutralnego czy obojętnego odczuwania wszelkich doznań związanych z warunkami panującymi w pomieszczeniu identyfikowany jest z idealnym stanem komfortu.



Studenci Wydziału Budownictwa podczas obrad seminaryjnych

Bezpośrednio najsilniejszy wpływ na organizm człowieka mają elementy termiczne mikroklimatu wnętrza, czyli temperatura powietrza w pomieszczeniu, temperatura promieniowania otoczenia, wilgotność względna powietrza oraz pręd-

kość przepływu powietrza. Niezwykle istotne jednak, dla w pełni prawidłowego funkcjonowania ludzkiego organizmu, są również elementy pozatermiczne, takie jak m.in. zanieczyszczenie i jonizacja powietrza, hałas, promieniowanie jonizujące i niejonizujące, czynniki biologiczne, oświetlenie czy kolory. Wpływ otaczającego środowiska na ludzi jest niezwykle ważnym, a także budzącym ostatnio wiele kontrowersji zagadnieniem. Dlatego też, w związku z coraz większym zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, baczniejszą uwagę kieruje się na warunki bytowania człowieka w środowisku sztucznym. Zainteresowanie to wiąże się nie tylko z walorami estetycznymi wnętrz, w których człowiek w pewnym sensie zmuszony jest przebywać, ale przede wszystkim z wpływem, jakie wywiera otoczenie na jego samopoczucie i zdrowie. Niestety zakrojone obecnie na szeroką skalę działania energooszczędne nie zawsze prowadzą do poprawy warunków mikroklimatycznych istniejących w zamkniętych pomieszczeniach czy chociaż ich utrzymania w pierwotnym stanie.

Otoczenie, w jakim człowiek przebywa, powinno pozwalać na osiągnięcie stanu zadowolenia z warunków, które w nim panują oraz w pełni zaspokajać jego potrzeby fizyczne i psychiczne. Kształtowanie wewnątrz pomieszczeń określonych warunków w znacznym stopniu oddziałuje oczywiście na samopoczucie i zdrowie przebywających w nim osób. Zdrowie to nie tylko, jak się powszechnie uważa, stan wolny od chorób, ale także stan pełnego dobrego samopoczucia fizycznego i psychicznego.

DR INŻ. ADAM UJMA
DR INŻ. ANNA LIS

CZASOPISMA - CO BIBLIOTEKA OFERUJE, A CZEGO STUDENT POSZUKUJE? (WYNIKI BADAŃ)

Szybko rozwijający się rynek wydawniczy, duża liczba nowych tytułów czasopism, powstawanie nowych kierunków i specjalności kształcenia na uczelni powoduje, że biblioteki akademickie nie są w stanie zapewnić czytelnikom pełnej oferty rynkowej tytułów. Zmieniająca się rzeczywistość wpływa na zróżnicowanie potrzeb studentów w zakresie korzystania ze zbiorów biblioteki i poziomu świadczonych przez nią usług. Z tych powodów Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej (BG PCz.) przeprowadziła badania wśród studentów Politechniki Częstochowskiej w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy gromadzone przez Bibliotekę czasopisma spełniają ich oczekiwania?

Metodą badawczą były audytoryjne badania ankietowe, przeprowadzone w maju 2005 r. wśród studentów wszystkich wydziałów Politechniki Częstochowskiej. Przeprowadzenie badań było możliwe dzięki zrozumieniu i życzliwości dziekanów poszczególnych wydziałów i pracowników naukowych prowadzących zajęcia.¹

Celem poznawczym badań było rozpoznanie wykorzystania źródeł informacji o czasopismach naukowych oferowanych przez BG PCz. i biblioteki w Częstochowie w środowisku studenckim Politechniki, a celem praktycznym uzyskanie empirycznych przesłanek, które w założeniu miały wpłynąć na kierunek działań BG PCz., zmierzających do rozszerzenia informacji o ofercie i zapotrzebowaniu na czasopisma w środowisku akademickim. Często jednak czytelnicy nie znają wszystkich możliwości dotarcia do dostępnych im źródeł informacji o poszukiwanych tytułach.

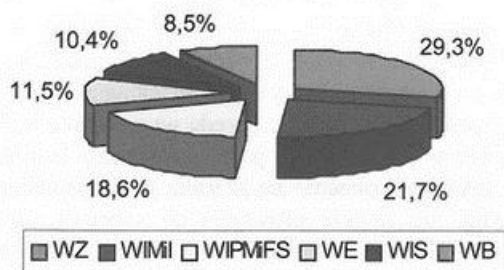
Wykorzystanie czasopism oferowanych przez biblioteki w dużym stopniu zależy od:

- wiedzy studenta - gdzie powinien szukać danego czasopisma?
- potrzeby korzystania z czasopism (jako źródła najnowszych osiągnięć, co jest szczególnie ważne w procesie kształcenia na uczelni technicznej),
- oferty czasopism - ilości i trafności tytułów,
- public relations biblioteki w środowisku,
- promocji biblioteki w środowisku.

Próbę badawczą stanowiły losowo wybrane reprezentatywne grupy studentów ze wszystkich wydziałów studiów dziennych Politechniki Częstochowskiej. Ogółem na studiach

¹ Korzystając z okazji, pragniemy podziękować dziekanom i nauczycielom akademickim za zainteresowanie i okazaną życzliwość podczas badań, a studentom za cierpliwość i rzetelne wypełnienie ankiet

dziennych w naszej Uczelni kształci się 11 580 studentów.² W porównaniu z 1999 rokiem, kiedy liczba studentów wynosiła 7123, nastąpił 62,6% wzrost kształcących się. Przeprowadzone badania wśród studentów dostarczyły łącznie 360 ankiet, z czego 355 ankiet zanalizowano, a 5 ankiet odrzucono. Strukturę procentową badanej populacji przedstawiono na rysunku 1.

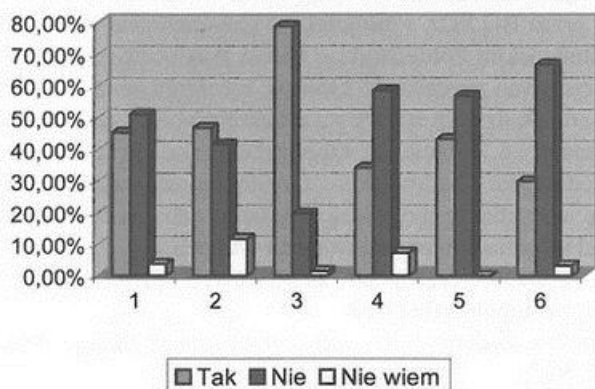


Rys. 1. Rozkład procentowy badanej populacji

Wielokierunkowość kształcenia i nowoczesne specjalizacje mają wpływ na wielkość naboru studentów na poszczególne wydziały, dlatego liczba studentów na wydziałach jest bardzo zróżnicowana. Dobór próby reprezentatywnej z każdego wydziału wynosił ok. 3%.

Zadaniem biblioteki naukowej jest wspieranie procesu naukowo-dydaktycznego uczelni m.in. poprzez zapewnienie dostępu do odpowiedniej ilości tytułów czasopism. Profil gromadzenia zbiorów Biblioteki Politechniki Częstochowskiej kształtują poszczególne jednostki wydziałowe Uczelni za pośrednictwem składanych zamówień na prenumeratę konkretnych tytułów czasopism.

W celu rozpoznania, w jakim stopniu biblioteka macierzysta zaspokaja zapotrzebowanie studentów na czasopisma, na postawione w ankiecie pytanie: czy poszukiwane przez Panią/Pana tytuły czasopism znajdują się w Czytelniach Biblioteki Politechniki Częstochowskiej, uzyskano zróżnicowane odpowiedzi (rys. 2).

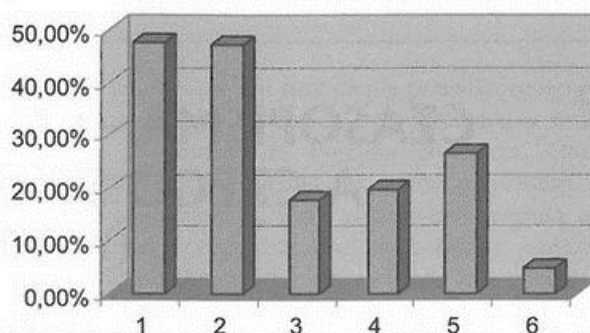


Rys. 2. Wyniki wyszukiwań w zbiorach BG PCz. (1 - WZ, 2 - WIMI, 3 - WIPMiFS, 4 - WE, 5 - WIS, 6 - WB)

Najwięcej badanych (78,8%), którzy znajdują poszukiwane przez siebie tytuły, to studenci Wydziału Inżynierii

Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej, natomiast najmniej (30%) to studenci Wydziału Budownictwa. Na pozostałych wydziałach pozytywne rezultaty wyszukiwań kształtują się następująco: Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki - 46,8%, Wydział Zarządzania - 45,2%, Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska - 43,2%, Wydział Elektryczny - 34,2%. Różnicowość wyników i oczekiwań badanej społeczności studenckiej wynika ze zróżnicowanej ilościowo i jakościowo oferty prenumerowanych tytułów przez wydziały. Nowo powstałe specjalności: wychowanie fizyczne na Wydziale Zarządzania, inżynieria biomedyczna i sprzęt rehabilitacyjny oraz inżynieria jakości na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Informatyki, telekomunikacja na Wydziale Elektrycznym i szybkie tempo przemian społeczno-gospodarczych, a co za tym idzie duża ilość nowo wydawanych tytułów, ma wpływ na niedostateczny poziom zadowolenia respondentów przy trafności poszukiwanych czasopism.

Możliwość prezentowania zawartości katalogów bibliotecznych w formie elektronicznej - online czyni bibliotekę otwartą dla czytelnika z dowolnego miejsca i bez ograniczeń. Środowisko akademickie może korzystać przy poszukiwaniu czasopism z katalogów kartkowych na miejscu w bibliotece i z elektronicznych, dostępnych w sieciach lokalnych lub online. Odpowiedzi na pytanie, które z ww. źródeł jest najbardziej popularne wśród studentów ilustruje rysunek 3.



Rys. 3. Wyniki wyszukiwań w bibliotekach: 1 - katalog komputerowy w sieci lokalnej BG PCz., 2 - Czytelnie BG PCz., 3 - katalog online BG PCz., 4 - katalog online innych bibliotek Częstochowy, 5 - katalog kartkowy innych bibliotek Częstochowy, 6 - nie szukają w bibliotekach

Prawie połowa badanych, czyli 47,6% studentów, poszukuje tytułów czasopism w katalogach elektronicznych, dostępnych na miejscu w bibliotekach. Z katalogu online BG PCz. korzysta 17,7% studentów, natomiast 19,7% wyszukuje tą drogą czasopisma w bibliotekach Częstochowy. Fakt ten należy tłumaczyć:

- brakiem katalogów online niektórych bibliotek w Internecie,
 - wielu badanych nie posiada dostępu do Internetu (zbyt wysokie koszty),
 - nieznanością stron www bibliotek w Częstochowie.
- Obecnie³ katalogi online czasopism w Internecie udostępniają w mieście:

² Stan na dzień 30 listopada 2004 r. wg danych otrzymanych z Działu Nauczania PCz.

³ Stan na dzień 20 lutego 2006 r.

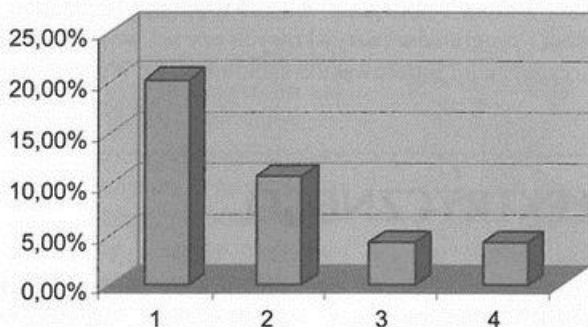
- Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej
www.bg.pcz.czest.pl
- Biblioteka Główna Akademii im. J. Długosza
www.bg.ajd.czest.pl
- Biblioteka Wyższej Szkoły Lingwistycznej
www.wsl.edu.pl
- Biblioteka Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki
www.wshit.edu.pl/biblioteka.php
- Biblioteka Wyższej Szkoły Zarządzania
www.wsz.edu.pl/
- Biblioteka Publiczna im. W. Biegańskiego
www.biblioteka.czest.pl

Ze zbioru czasopism, oferowanych przez biblioteki, nie korzysta natomiast 4,8% badanych, podając różne przyczyny (np. respondenci nie mają takiej potrzeby, niektórzy kupują sami periodyki, inni zdobywają je w inny sposób).

Badania odpowiedziały także na istotne dla Biblioteki pytanie - z jakich dziedzin brakuje poszukiwanych przez studentów czasopism w bibliotece uczelnianej? Najczęściej wymieniane przez badanych dziedziny to: informatyka, ochrona środowiska i ekologia, zarządzanie, budownictwo i architektura, logistyka, rehabilitacja, medycyna, psychologia, telekomunikacja.

Jak studenci wykorzystują zbiory czasopism innych bibliotek w Częstochowie, gdy w macierzystej bibliotece nie znajdują poszukiwanych przez siebie tytułów, prezentuje rysunek 4. Wyniki badań wyraźnie wskazują, że najczęściej studenci PCz. korzystają z czytelni:

- Biblioteki Publicznej im. W. Biegańskiego
- Biblioteki Głównej Akademii im. J. Długosza
- Biblioteki Lekarskiej
- Biblioteki Pedagogicznej



Rys. 4. Korzystanie ze zbiorów bibliotek w Częstochowie: 1 - Biblioteka Publiczna im. W. Biegańskiego, 2 - Biblioteka Główna Akademii im. J. Długosza, 3 - Biblioteka Lekarska, 4 - Biblioteka Pedagogiczna

Powodem, dla którego najczęściej i najchętniej odwiedzana jest Czytelnia Czasopism w Bibliotece Publicznej im. W. Biegańskiego (20,3% badanych), jest uniwersalny, szeroki i dość bogaty profil oferowanych tytułów. Nie bez znaczenia, w dzisiejszych czasach dużego bezrobocia i ubożenia społeczeństwa, jest także fakt, że biblioteki publiczne nadal oferują bezpłatne korzystanie z Czytelni Czasopism, bez konieczności zakupu karty bibliotecznej. Inne zasady obowiązują w niektórych bibliotekach wyższych szkół prywatnych. Przykładem odpłatnego korzystania z Czytelni w mieście jest konieczność wykupienia karty w cenie 10 zł na okres jednego miesiąca w Bibliotece Akademii Polonijnej w Czę-

stochowie. Można sądzić, że ta niedogodność jest powodem, że badani respondenci nie korzystają z Czytelni Czasopism tej biblioteki. Z kolei 10,7% badanych korzysta z Czytelni Biblioteki Głównej Akademii im. J. Długosza. Powodem popularności tej Czytelni wśród studentów Politechniki jest oferta tytułów czasopism ukierunkowana nie tylko na nauki podstawowe i humanistyczne, ale także na dziedziny pokrewne naukom technicznym. Dwie inne biblioteki, z których w jednakowym stopniu korzystają studenci (4,2%), znajdując poszukiwane tytuły, to Biblioteka Lekarska i Biblioteka Pedagogiczna. Zasoby czasopism tych bibliotek rozszerzają możliwość uzyskania potrzebnej literatury fachowej przez studentów Politechniki.

Zróżnicowany procent korzystania z poszczególnych bibliotek należy tłumaczyć zarówno profilem oferty tytułów czasopism, jak i konkretnymi potrzebami studentów na wybrane tytuły w zależności od specjalności kształcenia i zainteresowań.

Otrzymane wyniki badań ukazały nierównomiernie kształtujący się stan oferty czasopism Biblioteki Politechniki w stosunku do zróżnicowanych potrzeb czytelniczych studentów poszczególnych wydziałów. Istotnym zadaniem dla Biblioteki jest permanentna współpraca z władzami wszystkich wydziałów Uczelni w zakresie zwiększenia oferty czasopism. Ukazanie potrzeb respondentów i braków poszukiwanych tytułów może zyskać zrozumienie i większe poparcie dla poprawy kondycji zbioru czasopism. Władze wydziałów, posiadając z kolei informacje o poszukiwanych przez środowisko studenckie czasopismach (ze wskazanych w badaniach dziedzin), mogą podjąć decyzje o wygospodarowaniu środków finansowych na prenumeratę nowych tytułów.

Zarówno odpowiedzi udzielone w ankiecie, jak i bezpośrednie rozmowy ze studentami (które umożliwiły badania audytoryjne) wykazały niewielki stopień wykorzystania zasobów internetowych bibliotek, dotyczących źródeł informacji o czasopismach. Rozwój tych mediów jest niezwykle szybki. Być może przyczyną tej sytuacji są także niedostatecznie rozwinięte metody i środki szeroko rozumianego public relations biblioteki w odniesieniu do czytelników. Czy przyczyn nie należy także szukać po stronie użytkownika, w jego braku wykształconych potrzeb korzystania z czasopism? Otrzymane w wyniku badań informacje zostały już wykorzystane przez bibliotekarzy do zmiany sposobu informowania o źródłach dotarcia i korzystania z oferty czasopism. Są one szczegółowo omawiane i prezentowane w formie elektronicznej w trakcie obowiązkowych szkoleń z przysposobienia bibliotecznego. Kontynuacją tego zadania dla bibliotekarzy jest permanentna i ciągle udoskonalana promocja zasobów czasopism w środowisku akademickim.

BARBARA BARAŃSKA-MALINOWSKA
URSZULA KNOP

Literatura

- Informator dla kandydatów na studia. Politechnika Częstochowska, Częstochowa 2005.
Stupnicki R., Analiza i prezentacja danych ankiety, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa 2003.



80-LECIE POLSKIEGO RADIA WYSTAWA W KLUBIE „POLITECHNIK”

17 stycznia 2006 r. w Klubie „Politechnik” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. „Polskie Radio w okresie międzywojennym”. Jest to fragment ekspozycji warszawskiego Muzeum Techniki, poświęconej 80-leciu

Polskiego Radia, która zawitała gościnnie do Częstochowy.



Wystąpienie rektora Politechniki Częstochowskiej podczas uroczystego otwarcia wystawy „Polskie Radio w okresie międzywojennym”. Od lewej: Jerzy Jasiuk - dyrektor Muzeum Techniki, Grzegorz Lipowski - prezes częstochowskiego oddziału NOT, prof. dr hab. inż. January Bień - rektor Politechniki Częstochowskiej i dr Krzysztof Górski - dyrektor Centrum Historii Polskiej Radiofonii

Dzięki uprzejmości dyrekcji Muzeum Techniki w Warszawie oraz osobistej inicjatywie prezesa częstochowskiego oddziału NOT i patrona wystawy Grzegorza Lipowskiego (ze strony Uczelni zaangażowani byli prorektor ds. rozwoju prof. Andrzej Roman i dr Aleksander Gąsiorowski z Wydziału Elektrycznego - przyp. red.) można było podziwiać w klubowym

holu wyjątkowo okazałą kolekcję starych radioodbiorników, które w różny sposób zaznaczyły swą obecność w dziejach polskiej radiofonii.

W uroczystym otwarciu wystawy udział wzięli: rektor Politechniki Częstochowskiej prof. dr hab. inż. January Bień, patron wystawy - Grzegorz Lipowski oraz Krzysztof Górski z Centrum Historii Polskiej Radiofonii i Jerzy Jasiuk z dyrekcji warszawskiego Muzeum Techniki, a także licznie zgromadzeni zwiedzający. Dostojni goście w swych wystąpieniach, poza licznymi faktami z historii polskiej radiofonii, wykazali osobiste zamiłowania w tej dziedzinie.



Jeden z odbiorników prezentowanych podczas wystawy w Klubie „Politechnik”

Na wystawie zaprezentowano dwa rodzaje eksponatów - pierwsze to odbiorniki radiowe, takie jak m.in. Titanic, Czempion, Znicz, Allegro, Telefunken, drugie zaś to fotografie i nagrania dźwiękowe, utrwalające obecność luminarzy polskiej kultury i polityki przed mikrofonem, fragmenty słuchowisk i programów rozrywkowych czy też wojenny sygnał, wieszczący nalot hitlerowskich samolotów na Warszawę.

DR INŻ. JACEK ŁYP

40-LECIE WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO

W tym roku Wydział Elektryczny obchodzi 40-lecie swojego istnienia. W ramach jubileuszu zaplanowano wiele imprez, m.in.:

- VIII Sympozjum Pomiarów Magnetycznych,
- sympozjum naukowe nt. „Współczesne możliwości pomiaru i kontroli energii elektrycznej” organizowane przez POZYTON Częstochowa oraz SEP na Wydziale Elektrycznym,

- sympozjum naukowe nt. „Wdrażania projektu INŻYNIER” realizowanego na Wydziale Elektrycznym w Instytucie Elektroniki i Systemów Sterowania,
- Wystawę Teleinformatyczną oraz koleżeńskie spotkanie pracowników, absolwentów i studentów Wydziału Elektrycznego z okazji 40-lecia WE.



FUNDACJA NA RZECZ NAUKI POLSKIEJ

program wspierania nauki w 2006 roku

Co roku Fundacja na rzecz Nauki Polskiej realizuje kilkanaście programów adresowanych do naukowców wszystkich dziedzin. W programie na 2006 rok Fundacja wprowadziła znaczące zmiany w stosunku do lat ubiegłych, wynikające z przyjęcia długofalowej strategii zwiększania bezpośredniego wsparcia dla najlepszych uczonych i zespołów badawczych.

Pełna wersja oferty programowej FNP na 2006 rok dostępna jest w postaci broszurki w biurze FNP lub jako plik

PDF na stronie internetowej Fundacji: <http://www.fnp.org.pl/aktualnosci/documents/Progr2006www.pdf>

Wszystkie informacje o zasadach konkursów, formularze wniosków oraz dane kontaktowe zamieszczone są w dziale Aktualne programy FNP na stronie internetowej Fundacji: http://www.fnp.org.pl/programy_aktualne/aktualne_programy.html

WSPÓŁPRACA WYDZIAŁU BUDOWNICTWA Z INSTYTUTEM GEOFIZYKI PAN

*W 2006 roku pracownicy Wydziału Budownictwa Politechniki Częstochowskiej
będą ponownie uczestniczyć w wyprawie na Spitsbergen*

Wydział Budownictwa Politechniki Częstochowskiej, który uczestniczył w jesiennej polarnej wyprawie naukowej na Spitsbergen zorganizowanej w 2005 roku, otrzymał nową propozycję współpracy badawczej. Instytut Geofizyki PAN zwrócił się do specjalistów z Wydziału Budownictwa z prośbą o opracowanie opinii na temat technologii budowania fundamentów w środowisku wiecznej zmarzliny oraz oceny technicznej hali magazynowej funkcjonującej w warunkach polarnych.

Pracownicy Wydziału Budownictwa otrzymali zaproszenie do uczestniczenia w nadzorowaniu prac badawczych realizowanych w warunkach polarnych na obszarze stacji badawczej PAN. Koordynatorem zadania badawczego oraz całego przedsięwzięcia inżynieryjno-technicznego jest dziekan Wydziału Budownictwa dr hab. inż. Jarosław Rajczyk prof. PCz.

Współczesne budownictwo doskonali swoje technologie, wprowadza nowe materiały, testuje energooszczędne rozwiązania, ale obok tych działań podejmuje również akcje zmie-

rzające do rozszerzenia obszaru budowlanej ekspansji. Główną inicjatywę podejmują kraje zmuszone do takich poszukiwań przez warunki naturalne: Japonia (budownictwo w strefie morskiej), Kanada, kraje skandynawskie, szczególnie Norwegia zainteresowana opracowaniem metod opanowania obszarów dalekiej północy. Szczególne warunki klimatyczne charakterystyczne dla tych terenów są wyzwaniem zarówno dla architektów, jak i technologów budownictwa. Działalność budowlana rozwijana w tak ekstremalnych warunkach dziś może się wydawać tylko interesującym eksperymentem, ale w 2012 roku populacja Ziemi osiągnie (wg prognoz) liczbę 7 miliardów. W latach następnych poszukiwanie terenów budowlanych nawet na obszarach nieprzyjaznego klimatu może się okazać koniecznością - wówczas cenne okażą się doświadczenia stanowiące rezultat podejmowanych dziś badań i eksperymentów.

DR HAB. INŻ. JAROSŁAW RAJCYK PROF. PCZ.

CZAPKA I TOGA JAKO TRADYCYJNE ELEMENTY STROJU AKADEMICKIEGO

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

ALEKSANDER GAŚIORSKI

NAKRYCIE GŁOWY JAKO WYRÓŻNIK STANU

Akademicy zawsze wyróżniali się strojem, przede wszystkim zaś nakryciem głowy. W dawnych czasach inne czapki nosili studenci, inne profesura: magistrowie i doktorzy. Należy dodać, że nakrycia głowy i stroje były odmienne w różnych krajach. Studenci, podążając za modą z czasem zmieniali kolor, krój i symbole noszone na czapkach, modyfikowali również swój strój. Profesura tradycyjny krój i kolorystykę stroju akademickiego oraz symbolicznego tradycyjnego nakrycia głowy w klasycznych szkołach wyższych utrzymała bez zmian.

W XVII wieku polskie i litewskie królewskie szkoły wojskowe zobowiązały swoich studentów do noszenia jednolitych mundurów wojskowych i czapek wojskowych z daszkiem. W okresie zaborów Polacy studiujący w szkołach państw zaborczych używali zwykle munduru studenckiego zbliżonego krojem i rodzajem czapki do munduru urzędniczego lub wojskowego państwa zaborcy, w którym ta szkoła funkcjonowała. Podobnego umundurowania używali studenci nielicznych szkół wyższych usytuowanych na ziemiach polskich. Polacy studiujący w austro-węgierskich wyższych



Doria Andrea.

S. Orgelbranda Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami, T. IV, Warszawa 1899, s. 441

szkołach technicznych nosili okrągłe czapki z niewielkim daszkiem.



Czapka Lwowskiej Legii Akademickiej z 1848 r. H. Wielecki, Dzieje polskiej rogiatywki, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985, s. 62

W okresie pierwszej wojny światowej większość uczelni na terenach, przez które przebiegały działania wojenne, była okresowo zamknięta, a studenci zostali powołani do odbycia służby wojskowej. Po zakończeniu walk o granice młodzież akademicka wróciła do macierzystych uczelni. Na uczelniach wyższych pojawili się mężczyźni ubrani w szare szynele i polskie rogatywki z daszkiem.

TRADYCYJNY STRÓJ AKADEMICKI

Tradycyjny strój akademicki był złożony z nakrycia głowy, czyli **biretu**, oraz nakrycia reszty ciała, czyli **togi**. Dla osób pełniących funkcje akademickie strój ten dodatkowo

uzupełniały kołnierz z drogocennego futra, rękawiczki, łańcuchy, berła i pierścienie.

Biret jest to czterorożna czapka sztywna bez daszka, zwykle w kolorze czarnym, znana od bardzo dawna. Jest wspólnego pochodzenia (a może i z nazwy) z beretem. Do dziś jest to nakrycie głowy duchownego oraz wraz z toga stanowi strój uczonych.



Biret profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1560 r. H. Wielecki, *Dzieje polskiej rogatywki*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985, s. 6



Czapka studenta Politechniki Wiedeńskiej z 1910 r. (prawnuk ówczesnego właściciela czapki)



Student politechniki niemieckiej w charakterystycznej czapce ok. 1919 r. (zdjęcie z epoki)

Toga jest to wełniany płaszcz luźny, nieszyty, draperyjny i układany na ciele, noszony przez obywateli starożytnego Rzymu na tunice. Początkowo był to szeroki pas materii długości około 4 metrów, półokrągłego kształtu, starannie i efektownie fałdowany. Toga była ubiorem również symbolicznym, jej kolor, fałdy i ozdoby, a nawet czystość miały znaczenie, noszenie jej przysługiwało tylko obywatelom rzymskim. Toga była zwykle w białym kolorze, w żałobie noszono togi czarne. W pierwszym wieku naszej ery toga wyszła powoli z użycia. Obecnie noszone togi profesury, sędziowskie i prokuratorskie zachowały z klasycznej togi dawną nazwę i cztery cechy: jednolity kolor, draperyjność, luźność i symboliczność. Natomiast obecna jej forma przypomina raczej dalmatykę, czyli antyczny strój wierzchni z długimi rękawami wkładany przez głowę.

CZAPKI AKADEMICKIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W okresie międzywojennym młodzież akademicka nosiła **czapki typu bratnickiego** oraz **dekle**, czyli **czapki korporacyjne**. W uczelniach, które wzór czapki miały zatwierdzonej decyzją senatu, noszono również czapki własne uczelni.

Korporacje to stowarzyszenia akademickie ideowo-wychowawcze, mające na celu wychowanie swoich członków, charakteryzujące się karnością organizacyjną i ich wewnętr-

nym życiem. Podstawą ich działalności była ustawa (statut) korporacji, zatwierdzana przez władze akademickie uczelni, na których działały. Korporacje młodzieży polskiej pierwotnie rozwijały się na obczyźnie, przybierając ogólne formy zewnętrzne, gdyż inaczej nie mogłyby prowadzić polskiej działalności ideowo-wychowawczej. Na uczelniach funkcjonowały również korporacje żydowskie. Korporacje na uczelni łączyły się w związki. Związek korporacji na terenie danej uczelni nosił nazwę *Chargirten Conwent* i decydował o uprawnieniach danej korporacji w życiu szkoły. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej korporacje polskie z terytorium państw zaborczych przeniosły się na uczelnie krajowe. W kwietniu 1921 roku powstał Związek Polskich Korporacji Akademickich. O członkach tych organizacji w odrodzonej Polsce pisano: „*Celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla Jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnych, drogowskazem postępowania*”. Członkowie korporacji dzielili się na trzy kategorie: początkujących, rzeczywistych i filistrów (czyli osób pozostających w korporacji po ukończeniu studiów). Zewnętrznym przejawem członkostwa w określonej korporacji była barwna, haftowana czapka (zwana „**deklem**”), sztandar, czasem również odznaka noszona w klapie. Używano także „**band**”, czyli szarf o kolorach korporacji noszonych przez ramię, rękawiczek, szpad, a niektóre z nich używały również mundurów. Należy dodać, że pierwsza korporacja akademicka powstała w 1815 roku w Niemczech. Do najstarszych polskich korporacji należą: „**Polonia**”, założona w 1828 roku w Wilnie przez filomatów i filaretów, „**Arkonja**”, założona w 1879 roku i „**Welencja**” założona w 1883 roku, obie przy politechnice w Rydze, „**Jagiellonja**”, założona w 1910 roku w Wiedniu. Pierwszą korporacją działającą na ziemiach polskich była „**Sarmatia**” powstała w Politechnice Warszawskiej w 1915 roku, choć przez władze uczelni zatwierdzona znacznie później, formalną działalność rozpoczęła dopiero w 1918 roku. W 1939 roku istniało w Polsce około 150 korporacji zrzeszających około 4 tysięcy członków. Korporacje zanikły we wrześniu 1939 roku, a ich członkowie brali czynny udział w bitwach drugiej wojny światowej. Po drugiej wojnie światowej władze Polski Ludowej nie zezwoliły na odtworzenie korporacji akademickich ze względu na ich charakter organizacyjny, który utrudniał inwigilowanie wewnętrznej działalności tych zrzeszeń. Mimo tego, do połowy lat pięćdziesiątych XX wieku w niektórych akademickich środowiskach krajowych korporacje w sposób ciągły (i nielegalny) działały.

Należy również dodać, że pan Bernard Grajcar, właściciel działającej od 1948 roku w Częstochowie „**Pracowni Czapek**”, twierdzi, że studenci Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie w tym czasie zamawiali indywidualnie w jego firmie czapki okrągłe z niewielkim daszkiem z wierzchem wyszywanym w określone wzory. Były to zapewne dekle, czyli czapki istniejące nielegalnie w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie korporacji studenckiej. Korporacja ta była zwalczana przez władze państwowe, dlatego nie istnieją zapewne ślady pisane na jej temat. Jeżeli ktoś z Czytelników posiada jakiegokolwiek wiadomości o korporacji studentów Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie, autor tego artykułu uprzejmie prosi o informacje na ten temat.

Obecnie działające korporacje akademickie mają niewiele wspólnego z historycznymi. Nie zapisuje się do nich i nie uczestniczy w spotkaniach dowolnie. Do korporacji jest się

zapraszany. Po okresie kandydackim (zwanym „fuksówką”) oraz wykazaniu się walorami osobistymi i moralnymi można zostać jej członkiem rzeczywistym. Organizacja jest elitarna i nie przyjmuje w swoje szeregi kobiet. W Warszawie działała obecnie: Korporacja Akademicka Arkonia, Korporacja Akademicka Sarmatia, Korporacja Akademicka Republica, Korporacja Akademicka Aquilena.

Pierwsza „Bratnia Pomoc” (tzw. „Bratniak”) w Polsce powstała w 1889 roku jako organizacja półjawna na Uniwersytecie Warszawskim. Podstawowym jej celem była samopomoc materialna i kierowanie życiem akademików (studentów). W okresie zaborów zajmowała się również walką z rusyfikacją uniwersytetu, prowadziła działalność polityczną oraz oświatową wśród ludu.



Student w czapce typu „bratniackiego” noszonej przez studentów Politechniki Częstochowskiej z 1969 r.

Funkcjonujące w różnych miastach kraju organizacje samopomocowe do 1920 roku udzielały pomocy akademikom w przypadkach nagłych i wyjątkowo ciężkich sytuacjach oraz pomagały w znajdowaniu pracy i załatwianiu pewnych ulg (np. posiłków po obniżonych cenach). Prowadzono małe domy akademickie i kuchnie przeznaczone dla niewielkiej liczby potrzebujących. Sytuacja zmieniła się pod koniec 1920 roku, kiedy to zdemobilizowani po zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej żołnierze-akademy wracali w mury uczelni. Potrzebowali prawie wszystkiego: odzieży, butów, mieszkania, wyżywienia, książek, materiałów biurowych. Powstała pilna potrzeba przekształcenia już istniejących organizacji w silne związki samopomocowo-gospodarcze, przed którymi postawiono zadania zaspokojenia potrzeb niezamożnych członków we własnych lub otrzymanych w użytkowanie agendach gospodarczych. Należało jak najszybciej rozszerzyć sieć domów akademickich, uruchomić konsumy (sklepy) z artykułami pierwszej potrzeby i pomocami naukowymi, warsztaty szewskie i krawieckie itp. Tego dużego wysiłku organizacyjnego dokonano w 1921 roku. W tym roku przeprowadzono koordynację gospodarczej działalności akademików i centralizację jej życia samopomocowego, których przejawem było utworzenie samopomocowych central środowiskowych w różnych miastach polskich. Na zjeździe delegatów Bratniej Pomocy w Poznaniu, 17 maja 1921 roku, utworzono Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej. Celem nowo powstałej organizacji było reprezentowanie wszystkich środowisk we wspólnych sprawach na zewnątrz, zwłaszcza w stosunku do rządu, instytucji ogólnokrajowych i zagranicznych, przeprowadzenia akcji samopomocowych i gospodarczych ogólnopomocowych i zagranicznych dotyczących całej polskiej młodzieży akademickiej.

W okresie międzywojennym „Bratnia Pomoc” działała na wszystkich uczelniach w Polsce. Studenci zrzeszeni w tej organizacji nosili czapki typu „bratniackiego”, rogatywki o miękkim wierzchu i lekko zaokrąglonych rogach. W czasie drugiej wojny światowej zaprzestała działalności, a jej miejsce prawie w całości przejął okupant sowiecki lub hitlerowski. Po wojnie wznowiono jej działalność. Funkcjonowała do 1950 roku (między innymi w Szkole Administracyjno-Handlowej w Częstochowie oraz w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie). W tym roku jej rolę przejęło Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP).

W 1949 roku, jednocześnie z rozpoczęciem zajęć w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie, powstała Bratnia Pomoc Studentów Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie działająca w ramach Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Korzystała ona z dobrych i długoletnich tradycji, a jej statut nie pozwalał na interwencję w sprawy organizacyjne z zewnątrz (między innymi przedstawiciele władzy). Dlatego w 1950 roku została rozwiązana, a jej majątek przejęła Federacja Polskich Organizacji Studenckich.

W 1949 roku, jednocześnie z rozpoczęciem zajęć w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie, powstała Bratnia Pomoc Studentów Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie działająca w ramach Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Korzystała ona z dobrych i długoletnich tradycji, a jej statut nie pozwalał na interwencję w sprawy organizacyjne z zewnątrz (między innymi przedstawiciele władzy). Dlatego w 1950 roku została rozwiązana, a jej majątek przejęła Federacja Polskich Organizacji Studenckich.

CZAPKI STUDENCKIE PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Niedługo po drugiej wojnie światowej zarówno z wojska, kolei, jak i innych służb mundurowych wycofano polskie czapki rogatywki - tak znieawidzone przez żołnierza armii sowieckiej - przypominające im klęskę w wojnie polsko-bolszewickiej. Zastąpiono je czapkami o okrągłym wierzchu, zachowując wcześniej stosowane kolory. Czapki rogate przestali także nosić studenci. Nakrycia głowy powstałych po wojnie uczelni technicznych były przeważnie wielokątne o wierzchołkach w różnych odcieniach „brudnych kolorów”: szarości, czerni, granatów, beżów oraz brązów.



Współczesna czapka studentów politechnik skandynawskich

W 1949 roku rektor Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie dr inż. Jerzy Kołakowski zamówił egzemplarze próbne czapek wielokątnych dla szkoły w „Pracowni Czapek” prowadzonej w Częstochowie przez Bernarda Grajcara. Zamówione zostały czapki ośmiokątne w kolorze granatowym wierzchu z czarnym otokiem, z czarnym lakierowanym daszkiem i srebrnym paskiem rozpiętym nad daszkiem na dwóch metalowych guzikach. Po przyjęciu wzoru przez zarząd szkoły „Pracownia Czapek” przez długie lata zaopatrywała w nie studentów Szkoły Inżynierskiej, a następnie Politechniki

Częstochowskiej. Wierzchy czapek, w różnych okresach, zależnie od aktualnie obowiązującej mody, były indywidualnie przez studentów kształtowane. Kształtowanie wierzchu czapki polegało na spinaniu go od wewnątrz agrafkami w ten sposób, aby z wyglądu nie przypominał on regularnego wielokąta. Przykładem są zdjęcia studentów ówczesnego pierwszego rocznika Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie Rościśława Juszczyka, Stefana Skurzyńskiego i Witolda Hupki w różnie ukształtowanej czapce akademickiej Uczelni.



Studenci I roku Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie (1950 r.). Od lewej: Rościśław Juszczyk i Stefan Skurzyński



Witold Hupka - student pierwszego roku Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie (1950 r.) w charakterystycznie ukształtowanej czapce studenckiej

Czapki były noszone przez wybranych studentów w czasie uroczystości uczelnianych, a przez ogół przede wszystkim w okresie tzw. „przełomów politycznych”. W tych czasach ułatwiało to studentom rozpoznanie wśród tłumu obcych swoich nieznanych kolegów z innych wydziałów i innych lat. Od marca 1968 roku na ulicach Częstochowy zaczęli pojawiać się studenci Politechniki Częstochowskiej noszący ostentacyjnie rogate czapki typu „bratniackiego” używane przez członków ZSP jako czapki organizacyjne (dla każdej uczelni z innym kolorem otoku). Dla Politechniki Częstochowskiej były to czapki wykonane z grubej białej materii, kwadratowe o lekko zaokrąglonych rogach, zbliżone w kroju do rogatywki, z otokiem w kolorze granatowym, ze złotym paskiem rozpiętym na dwóch niklowanych wypukłych guzikach nad niewielkim czarnym lakierowanym daszkiem. Sam autor tego opracowania, gdy rozpoczynał studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej w 1969 roku, w sklepie z czapkami nabył czapkę bratniacką swojej Uczelni. Po powrocie do akademika wyczyścił ją wszystkie dostępne buty, aby nie wyróżniała się świeżością i od razu nie wskazywała studenta-zółtodzioba. Nosił ją do końca studiów.

Czapka ta przetrwała do dziś, stając się wzorcem do wykonania modelu nowej czapki Uczelni.

Od inauguracji nowego roku akademickiego w dniu 1 października 1963 roku, po formalnym spełnieniu wówczas obowiązujących przepisów niezbędnych do otrzymania przez uczelnię pełni praw akademickich, członkowie Senatu Politechniki Częstochowskiej - profesorowie i doktorzy - w uroczystościach akademickich brali udział ubrani w czarne togi i czarne małe (składane) birety.



Student w czapce zgodnej ze statutem Politechniki Częstochowskiej z 1991 roku

Do statutu Politechniki Częstochowskiej zapis o czapkach studenckich wprowadzono w 1991 roku. Zgodnie z nim, czapka (paragraf 26 pkt. 1) studencka powinna posiadać beretowy kształt wierzchu, uformowany zaszewkami w ośmiobok w kolorze granatowym, z czarnym otokiem i czarnym daszkiem oraz złotym sznurem na otoku nad daszkiem.

JAK POWSTAŁA NOWA CZAPKA ORAZ BIRET I TOGA STUDENTA POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ?

Sprawa nowego wzoru czapki studenckiej pojawiła się na początku roku akademickiego 2000/2001. Studenci artykułowali konieczność opracowania nowego wzoru czapki uczelni, odbiegającej kształtem i kolorem od czapki „typu policyjnego”. Sugerowali również, wzorem częstochowskich niepaństwowych szkół wyższych, opracowanie uroczystego studenckiego stroju akademickiego Politechniki Częstochowskiej złożonego z togi studenckiej oraz biretu z dużym „denkiem” i wisiołem.

Wraz z przekształceniem Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Częstochowskiej w Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Częstochowskiej w logo powstałej organizacji wkomponowany został biret studencki z dużym denkiem, stanowiący tu graficzny symbol akademickości.

Już w październiku 2000 roku przewodniczący Senackiej Komisji ds. Kształcenia poprosił władze wydziałów o przedstawienie opinii dotyczącej kształtu samej czapki oraz ewentualnego przypisania kolorów otoków do poszczególnych wydziałów. Na posiedzeniu Senackiej Komisji ds. Kształcenia Politechniki Częstochowskiej w dniu 23 listopada 2000 roku zajęto się tematem czapki studenckiej i uroczystego stroju akademickiego. Po dyskusji przyjęto, że nową czapką Politechniki Częstochowskiej będzie rogatywka ze sztywnym, czarnym daszkiem, jednolitym kolorem otoku czapki dla wszystkich wydziałów uczelni i jednolitym kolorem wierzchu czapki. Ustalono też, że kolor otoku powinien być

granatowy (nawiązujący do koloru symbolu uczelni), a nad czarnym daszkiem umieszczony zostanie szeroki pasek w kolorze złotym (żółtym) rozpięty na złotych guzikach. Kolor paska i guzików wynika z tradycji nakazującej cywilnym szkołom akademickim noszenie tych elementów w kolorze złotym, natomiast pozostałym szkołom wyższym w kolorze srebrnym. Komisja zleciła wykonanie wzorów dwóch czapek z szarymi: jasnym i ciemnym kolorami wierzchu. Jednocześnie wstępnie założono, że kolorem togi i biretu będzie jeden z kolorów czapki.



Studentka w nowej czapce studenckiej (zdjęcie z 2003 r.)

Komisja poszukiwała wykonawcy czapki wśród czapników częstochowskich. Niewielkie zakłady nie przyjmowały zamówienia, tłumacząc się brakiem form na rogatywkę. Dopiero jeden z największych krajowych producentów czapki Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Kaszkiel” w Częstochowie, kontynuator „Pracowni Czapek”, wykonujący czapki studenckie dla Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie i Politechniki Częstochowskiej, podjął się tego trudnego zadania. Wzory wykonane zostały nieodpłatnie.

Na posiedzeniu Senackiej Komisji ds. Kształcenia w dniu 20 lutego 2001 r. przyjęto kształt wykonanego wzoru czapki rogatywki, na czole którego umieszczono wyszywany kolorowy symbol Uczelni z napisem Politechnika Częstochowska. Wybrano ciemnoszary kolor wierzchu, zalecono zmianę grubości żółtego sznura nad daszkiem czapki oraz poszerzenie granatowego otoku. Jednocześnie zalecono wykonanie nowego poprawionego modelu czapki i przedstawienie go do zatwierdzenia przez Senat Politechniki Częstochowskiej. Na następnym zebraniu Senackiej Komisji ds. Kształcenia w dniu 27 lutego 2001 roku ponownie zajęto się tym problemem. Komisja zaproponowała zakup, po zatwierdzeniu przez Senat, czapek i uroczystych strojów akademickich dla studentów - członków Senatu uczelni. Po wykonaniu nowe wzory czapki studenckiej wraz ze wzorem uroczystego studenckiego stroju akademickiego przedstawiono na posiedzeniu Senatu Politechniki Częstochowskiej w dniu 21 marca 2001 roku. Kształt czapki, daszek oraz sznur nad daszkiem, kolor otoku oraz wyszywany symbol uczelni nie budziły zastrzeżeń Senatu, natomiast kolor wierzchu czapki pozostawiono do decyzji „doraźnej komisji”, złożonej z kobiet - członków Senatu Politechniki Częstochowskiej pod przewodnictwem ówczesnej prorektor profesor Marii Nowickiej-Skowron. Na zebraniu tej komisji w dniu 19 kwietnia 2001 roku po dyskusji przyjęto czapkę według następującego wzoru: otok granatowy, daszek czarny i sznur nad daszkiem żółty (złoty) rozpięty na złotych guzikach, na czole czapki wyszywany symbol Uczelni. Dyskusja trwała nad kolorem wierzchu czapki,

zlecono wykonanie trzech czapek z flauszu o wierzchu w kolorach: niebieskim, granatowym i burgunda.

Po wykonaniu wzorów czapek o zaproponowanych kolorach wierzchu przez PPHU „Kaszkiel” na zebraniu „doraźnej komisji” w dniu 24 czerwca 2001 roku wybrano ostatecznie kolor wierzchu czapki studenckiej - burgund. Przyjęto również jednolity granatowy kolor (w kolorze otoku czapki) togi i biretu. Wisiorzy przy birecie miały być w kolorze czapki, czyli burgunda.



Student i studentka w uroczystym stroju akademickim (zdjęcie z 2003 r.)

W anglosaskiej tradycji akademickiej, gdzie w ciągu wieków uroczysty strój akademicki uczących i uczonych ulegał jednakowym zmianom biret, jest dla obu grup podobny (zbliżony do uroczystego stroju akademickiego dla studentów naszej uczelni). Natomiast wyróżnikiem osób posiadających stopień naukowy jest to, że noszą one wisior przy birecie po prawej stronie twarzy, w przeciwieństwie do studiujących, noszących wisior przy birecie po lewej stronie twarzy. Należy podkreślić, że wszystkie wzory czapek oraz wzory uroczystego stroju akademickiego PPHU „Kaszkiel” w Częstochowie wykonało nieodpłatnie. Ostatecznie sprawę czapki studenckiej Politechniki Częstochowskiej Senat rozstrzygnął na wniosek przewodniczącego Senackiej Komisji Kształcenia w dniu 12 grudnia 2001 roku uchwałą Nr 169/2001. Czapką studenta Politechniki Częstochowskiej stała się rogatywka z miękkim wierzchem w kolorze burgunda z granatowym szerokim otokiem, ze złotym podwójnym grubym sznurem zaczepionym na otoku na dwóch dużych złotych guzikach, nad czarnym sztywnym daszkiem. Na czole rogatywki wyszyto w kolorach godło uczelni z napisem Politechnika Częstochowska. Jednocześnie wyrażono zgodę na nowelizację zapisu § 27 ust. 1 Statutu Politechniki Częstochowskiej z 1991 roku w tym przedmiocie.

Senat Politechniki Częstochowskiej w dniu 30 stycznia 2002 roku wyraził zgodę na wykonanie czapek studenckich oraz kompletów uroczystych strojów studenckich. W dniu 4 lutego 2002 roku przewodniczący Senackiej Komisji ds. Kształcenia Politechniki Częstochowskiej wystąpił

z wnioskiem do prorektora ds. nauczania o zamówienie czapek studenckich dla celów reprezentacyjnych i wzorcowych. Zamówiono 77 sztuk czapek studenckich (oznaczenie katalogowe modelu PPHU „Kaszkiel” w Częstochowie - m. 1015) przeznaczonych dla pocztów sztandarowych Uczelni i wydziałów, oraz czapki wzorcowe dla rektoratu, Działu Nauczania, wydziałów oraz Samorządu Studenckiego. Zamówiono również 2 komplety (na różny wzrost) wzorcowych studenckich strojów akademickich (toga + biret). Zamówienie zrealizowano w kwietniu. Na przełomie maja i czerwca 2002 roku zamówione zostały również i wykonane uroczyste stroje akademickie dla studentów - członków Senatu Politechniki Częstochowskiej.

Do końca roku akademickiego 2001/2002 w czasie uroczystości akademickich poczty sztandarowe uczelni i wydziałów używały czapek starego wzoru z wierzchem wykona-

nym granatowego, grubego aksamitu, a studenci członkowie Senatu Uczelni w czasie uroczystości nosili cywilne ubrania.

LITERATURA

- [1] E. i A. Banach, Słownik mody, Wiedza Powszechna, Warszawa 1962.
- [2] M. Bartkiewicz, Polski ubiór do 1864 roku, Ossolineum, Wrocław - Warszawa 1979.
- [3] J. Benda, O rogatywkach i czapkach ułańskich, Arsenał (kwartalnik Koła Miłośników Dawnej Broni i Barwy przy Muzeum Narodowym w Krakowie) 1958, R. I, Nr 3, s. 53-62.
- [4] A. Gąsiorowski, Politechnika Częstochowska 1949-1999. Od Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie do Politechniki Częstochowskiej, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 1999.
- [5] Sprawozdania Senackiej Komisji Kształcenia Politechniki Częstochowskiej, lata 2000-2002.
- [6] H. Wielecki, Dzieje polskiej rogatywki, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.

Kolory czapek studenckich i kolory uroczystych studenckich strojów akademickich uczelni częstochowskich

Typ i nazwa szkoły	SZKOŁY AKADEMICKIE		SZKOŁY WYŻSZE					
	Politechnika Częstochowska	Akademia im. J. Długosza	Akademia Polonijna			Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki	Wyższa Szkoła Lingwistyczna	Wyższa Szkoła Zarządzania
			Wydz. Administracyjno-Prawny	Wydz. Nauk Humanistycznych	Wydz. Ekonomii i Zarządzania			
Kształt czapki studenckiej	Rogatywka	W cztery kliny	-			-	-	-
Kolor wierzchu	Burgund	Kremowy	-			-	-	-
Kolor otoku	Granatowy	Czerwony	-			-	-	-
Kolor sznura nad daszkiem	Żółty	Żółty	-			-	-	-
Kolor togi studenckiej i wyłogów	Granatowy	Kremowy	Czarny	Czarny, fioletowy	Czarny, zielony	-	Granatowy	Czarny
Kolor biretu do togi studenckiej	Granatowy	Kremowy	Czarny	Czarny	Czarny	-	Granatowy	Czarny
Kolor wisiora do biretu	Burgund	Kremowy	Czarny	Fioletowy	Zielony	-	Żółty	Czarny
Uwagi	-	-	Dla studiów magisterskich uzupełniających dodatkowo na todzie dwa pasy w kolorze wisiora do biretu			-	-	-

WYBORY „ABSOLWENTA ROKU 2005”

Tytuł Absolwenta Roku przyznawany jest za wybitne sukcesy w pracy zawodowej oraz inne znaczące osiągnięcia w kraju i poza jego granicami. Istotnym argumentem brany pod uwagę przez Kapitułę są nieprzerwane związki z Uczelnią, utożsamianie się z nią i pełnienie roli jej ambasadora.

Wyborom laureata konkursu zawsze towarzyszą atrakcyjne wydarzenia - koncerty i bale dla uczestników gali. Imprezy te są wydarzeniem kulturalnym nie tylko dla społeczności akademickiej, ale również dla mieszkańców Częstochowy.

Wybory najlepszych absolwentów i prezentacja ich sukcesów dobitnie świadczą o tym, jak doskonale radzą sobie nasi wychowankowie po opuszczeniu murów Uczelni, a dla obecnych studentów są przykładem, jak różne mogą być drogi kariery zawodowej.

Oto pełna lista tegorocznych nominowanych:

Arkadiusz Borowik (Wydział Elektryczny, 1993 r.)

W 1992 roku, a więc jeszcze w trakcie trwania studiów, rozpoczął pracę. Był dziennikarzem w dziale sportowym dziennika „Częstochowskie A-Z”. Po upadku dziennika pisywał do tygodnika „Na wskroś”. Zajmował się pisaniem scenariuszy, początkowo do telewizyjnych programów rozrywkowych. Od 1994 roku aż do samego końca był związany z „Dziennikiem telewizyjnym” Jacka Fedorowicza.

W latach 1995-1998 brał udział w magazynie radiowym Macieja Zembatego i Jacka Janczarskiego „Zgrzyz” z serią skeczy „Z pamiętnika spowiednika”. W latach 1996-1997 przy współpracy z Mariuszem Policzkim stworzył 51 odcin-

ków komediowego programu „Daszek”, pokazywanego w Polsce. W latach 2000-2001 pracował w zespole scenarzystów serialu „Adam i Ewa”. W tym filmie odtwarzał postać Fryzjera - bandyty wymuszającego haracze. Od 2002 roku jest współtwórcą scenariusza serialu „Rodzina zastępcza”, a od ubiegłego roku „Rodzina zastępcza plus”. W latach 2003-2004 wraz z Krystyną Jandą napisał sześć odcinków serialu „Męskie-żeńskie” dla programu drugiego TVP. W 2004 roku napisał trzy odcinki serialu „Sublokatorzy”, który początkowo emitowany był w Polsce, a od 2005 roku ukazywał się w programie pierwszym TVP pod tytułem „Okazja”.

Od 2002 roku do dnia dzisiejszego pracuje przy produkcji serialu „Samo życie”, a od 2004 roku jest jego głównym scenarzystą. W serialu „Samo życie” odtwarzał rolę „Bogdana” - pacjenta szpitala psychiatrycznego. W ostatnich dwóch latach pracował w zespole scenariuszowym filmu fabularnego „Jasne błękitne okna”, do którego zdjęcia mają się rozpocząć w kwietniu br.

Kazimiera Górská (Wydział Metalurgiczny, 1971 r.)

Od 1997 roku podjęła pracę w Polskim Centrum Badań i Certyfikacji w zespole certyfikacji systemów zarządzania, pełniąc rolę starszego specjalisty, następnie zastępcy kierownika Zespołu Certyfikacji Systemów Jakości. W 2003 roku po przekształceniu Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji w spółkę akcyjną pełni rolę głównego specjalisty ds. certyfikacji systemów zarządzania. W swoim dorobku posiada wdrożenie linii montażowej i kilkudziesięciu technologii. Jest

z wnioskiem do prorektora ds. nauczania o zamówienie czapek studenckich dla celów reprezentacyjnych i wzorcowych. Zamówiono 77 sztuk czapek studenckich (oznaczenie katalogowe modelu PPHU „Kaszkiel” w Częstochowie - m. 1015) przeznaczonych dla pocztów sztandarowych Uczelni i wydziałów, oraz czapki wzorcowe dla rektoratu, Działu Nauczania, wydziałów oraz Samorządu Studenckiego. Zamówiono również 2 komplety (na różny wzrost) wzorcowych studenckich strojów akademickich (toga + biret). Zamówienie zrealizowano w kwietniu. Na przełomie maja i czerwca 2002 roku zamówione zostały również i wykonane uroczyste stroje akademickie dla studentów - członków Senatu Politechniki Częstochowskiej.

Do końca roku akademickiego 2001/2002 w czasie uroczystości akademickich poczty sztandarowe uczelni i wydziałów używały czapek starego wzoru z wierzchem wykona-

nym granatowego, grubego aksamitu, a studenci członkowie Senatu Uczelni w czasie uroczystości nosili cywilne ubrania.

LITERATURA

- [1] E. i A. Banach, Słownik mody, Wiedza Powszechna, Warszawa 1962.
- [2] M. Bartkiewicz, Polski ubiór do 1864 roku, Ossolineum, Wrocław - Warszawa 1979.
- [3] J. Benda, O rogatywkach i czapkach ułańskich, Arsenał (kwartalnik Koła Miłośników Dawnej Broni i Barwy przy Muzeum Narodowym w Krakowie) 1958, R. I, Nr 3, s. 53-62.
- [4] A. Gąsiorowski, Politechnika Częstochowska 1949-1999. Od Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie do Politechniki Częstochowskiej, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 1999.
- [5] Sprawozdania Senackiej Komisji Kształcenia Politechniki Częstochowskiej, lata 2000-2002.
- [6] H. Wielecki, Dzieje polskiej rogatywki, Nasza Księgarnia, Warszawa 1985.

Kolory czapek studenckich i kolory uroczystych studenckich strojów akademickich uczelni częstochowskich

Typ i nazwa szkoły	SZKOŁY AKADEMICKIE		SZKOŁY WYŻSZE					
	Politechnika Częstochowska	Akademia im. J. Długosza	Akademia Polonijna			Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Turystyki	Wyższa Szkoła Lingwistyczna	Wyższa Szkoła Zarządzania
			Wydz. Administracyjno-Prawny	Wydz. Nauk Humanistycznych	Wydz. Ekonomii i Zarządzania			
Kształt czapki studenckiej	Rogatywka	W cztery kliny	-	-	-	-	-	-
Kolor wierzchu	Burgund	Kremowy	-	-	-	-	-	-
Kolor otoku	Granatowy	Czerwony	-	-	-	-	-	-
Kolor sznura nad daszkiem	Żółty	Żółty	-	-	-	-	-	-
Kolor togi studenckiej i wylogów	Granatowy	Kremowy	Czarny	Czarny, fioletowy	Czarny, zielony	-	Granatowy	Czarny
Kolor biretu do togi studenckiej	Granatowy	Kremowy	Czarny	Czarny	Czarny	-	Granatowy	Czarny
Kolor wisiora do biretu	Burgund	Kremowy	Czarny	Fioletowy	Zielony	-	Żółty	Czarny
Uwagi	-	-	Dla studiów magisterskich uzupełniających dodatkowo na todzie dwa pasy w kolorze wisiora do biretu			-	-	-

WYBORY „ABSOLWENTA ROKU 2005”

Tytuł Absolwenta Roku przyznawany jest za wybitne sukcesy w pracy zawodowej oraz inne znaczące osiągnięcia w kraju i poza jego granicami. Istotnym argumentem brany pod uwagę przez Kapitułę są nieprzerwane związki z Uczelnią, utożsamianie się z nią i pełnienie roli jej ambasadora.

Wyborom laureata konkursu zawsze towarzyszą atrakcyjne wydarzenia - koncerty i bale dla uczestników gali. Imprezy te są wydarzeniem kulturalnym nie tylko dla społeczności akademickiej, ale również dla mieszkańców Częstochowy.

Wybory najlepszych absolwentów i prezentacja ich sukcesów dobitnie świadczą o tym, jak doskonale radzą sobie nasi wychowankowie po opuszczeniu murów Uczelni, a dla obecnych studentów są przykładem, jak różne mogą być drogi kariery zawodowej.

Oto pełna lista tegorocznych nominowanych:

Arkadiusz Borowik (Wydział Elektryczny, 1993 r.)

W 1992 roku, a więc jeszcze w trakcie trwania studiów, rozpoczął pracę. Był dziennikarzem w dziale sportowym dziennika „Częstochowskie A-Z”. Po upadku dziennika pisywał do tygodnika „Na wskroś”. Zajmował się pisaniem scenariuszy, początkowo do telewizyjnych programów rozrywkowych. Od 1994 roku aż do samego końca był związany z „Dziennikiem telewizyjnym” Jacka Fedorowicza.

W latach 1995-1998 brał udział w magazynie radiowym Macieja Zembatego i Jacka Janczarskiego „Zgryz” z serią skeczy „Z pamiętnika spowiednika”. W latach 1996-1997 przy współpracy z Mariuszem Policzkiem stworzył 51 odcin-

ków komediowego programu „Daszek”, pokazywanego w Polsce. W latach 2000-2001 pracował w zespole scenarzystów serialu „Adam i Ewa”. W tym filmie odtwarzał postać Fryzjera - bandyty wymuszającego haracze. Od 2002 roku jest współtwórcą scenariusza serialu „Rodzina zastępcza”, a od ubiegłego roku „Rodzina zastępcza plus”. W latach 2003-2004 wraz z Krystyną Jandą napisał sześć odcinków serialu „Męskie-żeńskie” dla programu drugiego TVP. W 2004 roku napisał trzy odcinki serialu „Sublokatorzy”, który początkowo emitowany był w Polsce, a od 2005 roku ukazywał się w programie pierwszym TVP pod tytułem „Okazja”.

Od 2002 roku do dnia dzisiejszego pracuje przy produkcji serialu „Samo życie”, a od 2004 roku jest jego głównym scenarzystą. W serialu „Samo życie” odtwarzał rolę „Bogdana” - pacjenta szpitala psychiatrycznego. W ostatnich dwóch latach pracował w zespole scenariuszowym filmu fabularnego „Jasne błękitne okna”, do którego zdjęcia mają się rozpocząć w kwietniu br.

Kazimiera Górską (Wydział Metalurgiczny, 1971 r.)

Od 1997 roku podjęła pracę w Polskim Centrum Badań i Certyfikacji w zespole certyfikacji systemów zarządzania, pełniąc rolę starszego specjalisty, następnie zastępcy kierownika Zespołu Certyfikacji Systemów Jakości. W 2003 roku po przekształceniu Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji w spółkę akcyjną pełni rolę głównego specjalisty ds. certyfikacji systemów zarządzania. W swoim dorobku posiada wdrożenie linii montażowej i kilkudziesięciu technologii. Jest

lewniczej w Krakowie. Firmy promowane są poprzez udział w targach krajowych (Poznań, Kielce, Katowice) i zagranicznych (Francja, Szwajcaria, Niemcy, Rosja). Eksport (Włochy, Hiszpania, Niemcy, Rosja i in.) stanowi ponad 40% udziału w sprzedaży ogólnej.

Olga i Stefan Królowie wrażliwi na potrzeby innych są sponsorami m.in. szkoły podstawowej, klubu sportowego.

Bogusław Łyczba (Wydział Budownictwa, 1986 r.)

W 1990 roku razem z Markiem Wachelką był współzałożycielem Zakładu Budowlano-Instalacyjnego Wachelka i Łyczba s.c. Firma specjalizuje się w nowoczesnych technikach grzewczych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Była prekursorem we wprowadzaniu nowoczesnych systemów grzewczych, poczynając od 1992 roku.

Pod koniec lat 90. firma uzyskała dominującą pozycję na rynku regionalnym, stała się poważnym partnerem dla inwestorów spoza regionu, a także największych europejskich firm branży instalacyjnej i ciepłowniczej, takich jak: Viessmann, Buderus, Siemens, Wilo, VBW Clima Engineering, VTS Clima, Mitsubishi, IMI International, Oventrop, Alfa Laval, MK - Systemy Kominowe, Danfoss i wiele innych.

W 2000 roku Marek Wachelka i Bogusław Łyczba otrzymali Złoty Laur Kompetencji i Umiejętności w kategorii wyróżniających się przedsiębiorstw i firm w 1999 roku.

Piotr Machura (Wydział Budowy Maszyn, 1984 r.)

Po ukończeniu studiów podjął pracę w firmie swojego ojca - producenta wózków dziecięcych. W 1989 roku rozpoczął własną działalność, powołując do życia spółkę Deltim. Firma początkowo zajmowała się produkcją dziewiarską i importem upominków z Dalekiego Wschodu. W 1992 roku

do spółki dołączył ojciec Mieczysław i od tej pory Deltim rozpoczął produkcję wózków dziecięcych, a od 1998 roku również fotelików samochodowych. Obecnie Deltim należy do czołówki polskich producentów tej branży. Piotr i Mieczysław Machurowie są właścicielami popularnych marek artykułów dziecięcych: „Deltim” i Xlander.

W 2005 roku firma Deltim otrzymała złotą statuetkę „Przedsiębiorstwo Fair Play”.

Hobby Piotra Machury to od lat jazda konna. Wieloletnia pasja owocowała najpierw powstaniem Klubu Jeździeckiego „Vivat”, a w 2004 roku uruchomieniem profesjonalnego ośrodka jeździeckiego „Koniczyny” w Przymilowicach gm. Olsztyn. Ośrodek jest certyfikowany przez Polski Związek Jeździecki.

Ryszard Szczuka (Wydział Budownictwa, 1977 r.)

Jest prezesem Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasza Praca”. Zarządza ponad 200 budynkami mieszkalnymi o łącznej powierzchni 500 tys. m² z 12 tys. mieszkań, które zamieszkuje 35 tys. mieszkańców. Poza zarządzaniem nieruchomościami Spółdzielnia prowadzi działalność inwestycyjną w zakresie realizacji nowych budynków mieszkalnych oraz działalność gospodarczą. Specjalizuje się w remontach, modernizacjach i montażu nowych dźwigów osobowych i towarowych, sieci hydroforowych oraz sieci telewizji kablowych i sieci interaktywnej. Prowadzi szeroką działalność remontową i modernizacyjną budynków mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej. Nadaje własny program telewizyjny na podstawie udzielonej koncesji K.R.R.iT. Utrzymuje kluby o szerokim zakresie działalności społeczno-wychowawczej dla dzieci i młodzieży. Jest sponsorem imprez sportowych i kulturalnych.

KARIERY I BARIERY CZ. I

MOJA PIERWSZA PRACA

WITOLD HUPKA*

Na początku 1954 roku miałem już przyjętą i ocenioną pracę magisterską, zdany egzamin przed obliczem prof. Szyrajewa, a teraz absolutorium i poważne obowiązki, związane z zawartym w dniu 11 lipca małżeństwem z Alicją, studentką trzeciego roku Wydziału Włókienniczego Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie. Zacząłem się więc rozglądać za pracę, zgodną z moimi kwalifikacjami. W sekretariacie Technikum Górniczego Rud przy ul. Jasnogórskiej w Częstochowie na pytanie o pracę w charakterze nauczyciela przedmiotów zawodowych usłyszałem odpowiedź, że, owszem, jest zapotrzebowanie na specjalistę z zakresu obrabiarek i obróbki skrawaniem. Mogę złożyć podanie i czekać na ewentualną rozmowę z dyrektorem szkoły. Nie wahałem się, dopełniłem wymaganych formalności, wychodząc z założenia, że dam sobie radę w przekazywaniu wiedzy uczniom technikom, mając za sobą pięcioletnie studia na dwóch uczelniach technicznych. O dziwo, rozmowa z dyrektorem była właściwie formalnością. Zostałem zaakceptowany i skierowany do prowadzenia zajęć w klasach drugich od nowego roku szkolnego 1954/1955. Nie ukrywałem radości, a po zapoznaniu się z programem nauczania, wziąłem się ostro do przygotowania konspektu, zgodnie z uwagami i radami, których udzielił mi starszy i doświadczony nauczyciel mgr Kaźmierczak. I tak

oto rozpocząłem swoją pierwszą pracę zawodową, ciesząc się, że wreszcie skończą się nasze trudności materialne i będę mógł zapewnić sobie i małżonce pewną samodzielność finansową.

Pierwsze półrocze zakończyło się hospitacjami moich lekcji przez wizytatora Kuratorium Oświaty z Katowic. Przy omawianiu wyników dowiedziałem się z pewnym zaskoczeniem, iż wizytator nie ma merytorycznych zastrzeżeń - szyk lekcji jest poprawny, przekazywane treści programowe prawidłowe, a praca z uczniami właściwa. Rozpierała mnie cicha satysfakcja, a nawet pojawiła się myśl o ewentualnym wyborze pracy nauczyciela jako przyszłej kariery zawodowej. Podbudowany niezłą oceną mojej pracy przystąpiłem do przygotowania konspektów na drugie półrocze i po feriach zimowych ruszyłem z nową energią do pracy w szkole.

W marcu 1955 r. dyrektor technikum, mgr Panek, wezwał mnie na rozmowę w „cztery oczy” i z tajemniczą miną, ściszone głosem powiedział mniej więcej: „Kolego, młody nauczycielu, mam przyjemność powiadomić cię, że decyzją kuratorium został przyznany ci dodatek przemysłowy do pensji za dobre wyniki nauczania w pierwszym półroczu. Cieszę się i gratuluję”. Po chwili, kiedy opadły ze mnie pierwsze emocje, dodał: „Jest jedno „ale” - tym dodatkiem

w wysokości połowy pensji musisz podzielić się ze starszymi kolegami nauczycielami, no bo sam widzisz, że jesteś najmłodszym i w całości on ci się nie należy”.

Tym razem stanąłem osłupiały przed moim pracodawcą i wybełkotałem tylko tyle: „Panie dyrektorze, jak to nie należy się mi ten dodatek, skoro przyznany jest imiennie na moje nazwisko?”. Byłem załamany, rozzarowany, rozgoryczony i zawiedziony. Odwróciłem się na pięcie i z wypiekami na twarzy wyszedłem z gabinetu.

Minęło parę nerwowych dni, zanim doszedłem do równowagi wewnętrznej. Postanowiłem porozmawiać o tej sytuacji z kolegą ze studiów w Szkole Inżynierskiej, Kazikiem Zawieruchą. Wysłuchał mnie cierpliwie i powiedział krótko: „Nie masz żadnych powodów do dzielenia się twoim dodatkiem, a jeżeli naciska na ciebie dyrektor, to powiedz, aby wskazał ci tych nauczycieli i podał kwoty do podziału, ale za pokwitowaniem”.

Kilka dni później zostałem wezwany przed oblicze dyrektora i po usłyszeniu ponaglenia w sprawie podziału pieniędzy wyrecytowałem to, co doradzał mi Kazik. Wrażenie było piorunujące. Dyrektor najpierw poczerwieniał, a później poderwał się z fotela i ryknął na mnie, mówiąc coś w tym rodzaju: „Jakże możesz żądać ode mnie jakiejś listy, kwitów

i w ogóle, co ty sobie myślisz. To jest twoja sprawa nie moja!”. Wyszedłem z gabinetu.

Na stanowisku nauczyciela przedmiotów obrabiarki i obróbka skrawaniem dotrwałem do końca roku szkolnego. Straciłem przy tym chęć do pracy w szkolnictwie, a szczególnie w Technikum Górnictwa Rud, w którym dyrektorował tak znaczny pedagog. Postanowiłem związać swoją przyszłość zawodową z przemysłem i tam szukać stabilizacji.

21 sierpnia 1955 r. przyszedł na świat nasz pierwszy syn Jacek, małżonka ukończyła studia i uzyskała tytuł inżyniera włókiennika, ja odebrałem dyplom magistra inżyniera mechanika 5 października tegoż roku i nakaz pracy do Warsztatów Mechaniczno-Remontowych Kopalnictwa Rud Żelaza w Sabinowie koło Częstochowy.

*Absolwent Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie. W latach 1949-1953 odbył studia wyższe stopnia pierwszego na Wydziale Mechanicznym w zakresie technologicznym, specjalność T-1902 i uzyskał stopień inżyniera mechanika, następnie w latach 1953-1955 studiował na Politechnice Śląskiej im. Wincentego Pstrowskiego w Gliwicach, otrzymując w dniu 5 października 1955 r. dyplom ukończenia studiów wyższych stopnia drugiego na Wydziale Mechanicznym i uzyskał tytuł inżyniera magistra mechaniki.

UROCZYSTOŚĆ ODNOWIENIA DYPLOMÓW POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

We wrześniu 2006 roku odbędzie się w Politechnice Częstochowskiej uroczystość odnowienia dyplomów ukończenia studiów po 50 latach od ich uzyskania. 1 października 1956 roku, a więc 50 lat temu, podczas inauguracji roku akademickiego rektor Politechniki Częstochowskiej prof. Jerzy Kołakowski wręczył pierwsze dyplomy magisterskie 57 absolwentom wydziałów: Budowy Maszyn (50 osobom), Metalurgicznego (2) i Włókienniczego (5). Wcześniej w latach 1953-1956 na trzech wydziałach 808 absolwentów

otrzymało dyplomy ukończenia studiów inżynierskich. Organizatorem imprezy będzie Stowarzyszenie Wychowanków Politechniki Częstochowskiej, wspomagane przez władze Uczelni, a także wydziałów Inżynierii Mechanicznej i Informatyki oraz Inżynierii Procesowej, Materiałowej i Fizyki Stosowanej. Następną uroczystość odnowienia dyplomów jest przewidywana w 2009 roku w ramach obchodów jubileuszu 60-lecia Politechniki Częstochowskiej.

NIE TYLKO O MAGNETYZMIE MIĘDZYPOKOLENIOWA ROZMOWA*

JERZY J. WYSŁOCKI (JJW): Zbierając materiały do książki i później, pisząc w jednym z rozdziałów o historii rozwoju magnetyzmu w Polsce, uświadomiłem sobie, że należysz do osób, które tworzyły współczesny magnetyzm w naszym kraju. Chciałbym o tym porozmawiać, poznając, obok faktów, również motywację do pracy naukowej, wpływ środowiska oraz innych osób, z którymi przyszło Ci współpracować.

BOLESŁAW WYSŁOCKI (BW): Oczywiście, bardzo chętnie, choć muszę tu zaprotestować, abyś mnie tak nie postarzał. Już pierwsza samodzielna praca naukowa Marii Skłodowskiej-Curie, opublikowana w 1897 roku, dotyczyła własności magnetycznych zahartowanej stali. Ja mogę mówić o tym, co wydarzyło się w magnetyzmie sześćdziesiąt lat później.

JJW: Proponuję zacząć trochę wcześniej. Może opowiedziałbyś coś o latach dziecięcych.

BW: Urodziłem się w 1933 roku w Chodorowie, niedaleko Lwowa. We wrześniu 1940 roku, w warunkach okupacji rosyjskiej, rozpocząłem naukę w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Trudne to były czasy dla ludności pochodzenia polskiego i dziwny początek mojej nauki. Doskonale pamiętam jak na jednej z pierwszych lekcji, po zakończeniu modlitwy, nauczyciel zapytał nas, co z tego mamy, że się modlimy. Stwierdził, że prosić trzeba kogoś innego - Stalina i kazał nam powtarzać słowa prośby. Nagle otworzyły się drzwi i do klasy wniesiono podarunki dla nas, oczywiście od Stalina. Takie były metody propagandowe. Podobną scenę przedstawiła w swoim filmie Agnieszka Holland, tylko zamiast książek posypały się cukierki. Następne lata to okupacja hitlerowska, trudne problemy narodowościowe, które zmusiły moich rodziców do wyjazdu najpierw do Łańcuta, a następnie w 1947 roku do Lwówka Śląskiego.

JJW: Wiem, że jesteś jednym z 27 pierwszych absolwentów, którzy maturę zdawali w liceum we Lwówku Śląskim w 1951 roku. Jakie znaczenie w Twoim przypadku miały te szkolne lata w kształtowaniu zainteresowań i planów na przyszłość?

BW: W liceum panowała przede wszystkim atmosfera rzetelnej nauki, którą stwarzali nasi nauczyciele. Mam tu na myśli naszą wychowawczynię i profesorkę języka polskiego mgr Marię Modelską. Była nie tylko wybitną nauczycielką, ale przede wszystkim autorytetem moralnym. Równie wiele zawdzięczam nauczycielom uczącym przedmiotów przyrodniczych. Na moje serdeczne wyróżnienie zasługuje profesorka biologii Maria Głowacka, która tak wiele starała się ze mną pracować i pokazywać piękno biologii, myśląc, że może wybiorę ten kierunek studiów. Umiała rozbudzić zainteresowania naukowe, wskazując odpowiednie podręczniki lub podpowiadając, jak wykonać trudniejsze doświadczenie, a następnie poprawnie je wyjaśnić i dobrze opisać. Fizyki i matematyki uczył mnie profesor Władysław Jasiński, który miał odwagę powiedzieć, że nie jest w stanie w tej chwili rozwiązać przyniesionego przez nas zadania. Jednakże na następnej lekcji otrzymaliśmy pięknie przeprowadzone rozwiązanie. Drugim nauczycielem fizyki i chemii był profesor Waldemar Kuczyński, który nie tylko był dobrym dydaktykiem, ale pokazał mi także piękno zjawisk fizycznych. Pozostawił trwałą ślad w umysłach wielu uczniów.



Prof. dr hab. Bolesław Wystocki z synem prof. dr. hab. inż. Jerzym J. Wystockim

JJW: W dzisiejszej szkole wyższej, w dobie dużej anonimowości studentów i ciągłego braku czasu, zapomina się o roli „profesora-mistrza”. Czy mógłbyś przypomnieć swoich mistrzów - profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego.

BW: Był nim na pewno jeden z najwybitniejszych polskich matematyków Hugo Dionizy Steinhaus. Był nie tylko światowej sławy matematykiem, ale przede wszystkim autorytetem moralnym. W tym trudnym okresie lat 50. i 60. był dla nas młodych ludzi wzorem zachowań. Profesor Hugo Steinhaus był również niedoścignionym znawcą języka polskiego. Z wielu anegdot o profesorze przytoczę tę, o której wspomina jeden z jego uczniów - prof. dr hab. Józef Łukaszewicz we wstępie do książki Hugo Steinhausa „Między duchem a materią pośredniczy matematyka”. Otóż, profesor Steinhaus uważał i zawsze tego rygorystycznie przestrzegał, że polskie nazwiska powinno się odmieniać. Dlatego wymagał używania

formy „Knastra” w dopełniaczu od nazwiska profesora Bronisława Knastra. Sam profesor Knaster natomiast używał formy „Knaстера” i denerwując się częstymi uwagami profesora Steinhausa, zauważył, że każdy ma prawo do własnego nazwiska. Na co profesor Steinhaus szybko odpowiedział: „Tak jest, panie profesorze, ale tylko w pierwszym przypadku”.



Przed jednym z Seminariów Interdyscyplinarnych. Od lewej: prof. dr hab. inż. Janusz Braszczyński, abp ks. dr Stanisław Nowak, prof. dr hab. Bolesław Wystocki, bp ks. prof. dr hab. Antoni Długosz

JJW: Kolejne pytanie dotyczy okresu po zakończeniu studiów. Nie było mnie jeszcze co prawda na świecie, ale sam mogę na podstawie licznych rodzinnych opowiadań odpowiedzieć na nie. Absolwentów szkół wyższych obowiązywały wówczas tzw. nakazy pracy. W ten sposób w 1955 roku znalazłeś się jako nauczyciel fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Zawierciu, gdzie pracowałeś przez dwa lata. Tam poznałeś swoją żonę Zofię, a w 1958 roku spotkało was ogromne szczęście - urodził się wasz syn - Jerzy. Interesują mnie natomiast motywy podjęcia decyzji o przeniesieniu się - mimo faktu zamieszkiwania w Zawierciu - w 1957 roku do pracy w Instytucie Metalurgii Żelaza w Gliwicach.

BW: Tak, faktycznie. Gdyby nie nakaz pracy nie znalazłbym się w Zawierciu (z dalszymi konsekwencjami), ale najprawdopodobniej pracowałbym w Katedrze Fototechniki Wydziału Chemii Politechniki Wrocławskiej u profesora Witolda Romera, znanego z prac nad teorią procesu fotograficznego, u którego wykonywałem pracę magisterską na temat zdolności rozdzielczej obrazu fotograficznego. Natomiast do Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach przenieśliem się z dwóch powodów - po pierwsze zawsze bardziej interesowały mnie badania naukowe, a po drugie, tematyka pracy w IMŻ w Gliwicach dotyczyła materiałów magnetycznych, teorią których w Uniwersytecie Wrocławskim zajmował się mój serdeczny przyjaciel z okresu studiów, późniejszy profesor tegoż Uniwersytetu, prof. dr hab. Walerian Ziętek.

JJW: Profesora Ziętka już pamiętam, choć dla mnie znany był jako wujek Walery. Wracając do poważnych tematów, proszę podać główną, realizowaną w tych latach w IMŻ tematykę naukową i osoby, z którymi współpracowałeś.

BW: Badania, które prowadziłem w IMŻ w Gliwicach były ściśle związane z doskonaleniem technologii wytwarzania blach transformatorowych. Obok tej tematyki, jako fizyka interesowały mnie zjawiska, które były źródłem właściwości

magnetycznych, a w szczególności obserwacje domen magnetycznych. Jak już wspomniałem, w Uniwersytecie Wrocławskim teorią struktury domenowej zajmował się prof. W. Ziętek z całym zespołem. Natomiast w Warszawie w Instytucie Fizyki PAN obserwacje domen organizowała prof. Ritta Szymczak, a w Poznaniu w Instytucie Fizyki Molekularnej PAN prof. A. Wrzeciono. Nawiązaliśmy serdeczną i przyjacielską współpracę, której duchowym i naukowym opiekunem był prof. dr hab. Szczepan Szczeniowski.

Badania struktur domenowych i ich analiza - których obrona i kolokwium odbyły się w Uniwersytecie Wrocławskim odpowiednio w 1965 i 1971 roku - były podstawą mojej pracy doktorskiej i habilitacyjnej.



Prof. dr hab. Bolesław Wysłocki i prof. dr hab. inż. Jerzy J. Wysłocki ze współpracownikami. Od lewej: dr inż. Izabela Wnuk, dr Katarzyna Pawlik, dr Anna Przybył

JJW: Wyniki tych badań były dobrze znane poza granicami kraju. Pamiętam swoje spotkanie z prof. dr. Alexem Hubertem z Institut für Werkstoffwissenschaften der Universität Erlangen (Niemcy) na konferencji INTERMAG w Saint Paul (USA) w 1985 roku. Czułem się ogromnie wyróżniony, kiedy tak wybitny profesor o światowym autorytecie zainteresował się wynikami moich badań. W trakcie rozmowy profesor cały czas bacznie mi się przyglądał, aż wreszcie powiedział: „Pan powinien być starszy”. Wy tłumaczyłem mu, że jestem synem osoby o której myśli, a której publikacje zna. Kolejne pytanie - jak doszło do przejścia z Gliwic do Częstochowy?

BW: Po habilitacji prof. dr inż. Leopold Jeziorski, ówczesny prorektor do spraw nauki Politechniki Częstochowskiej, zaproponował mi prowadzenie Instytutu Fizyki, ponieważ prof. Antoni Pietraniec przechodził na emeryturę. Propozycję tę poparli m.in. prof. dr hab. Szczepan Szczeniowski i prof. dr hab. Walerian Ziętek. Tak więc, jak pamiętasz, w sierpniu 1975 roku znaleźliśmy się w Częstochowie. Ja zostałem dyrektorem Instytutu Fizyki, a Ty zmieniłeś liceum w Gliwicach na Liceum im. W. Broniewskiego w Częstochowie.

JJW: I tak przez 27 lat kierowałeś Instytutem Fizyki Politechniki Częstochowskiej. Czy teraz, będąc już na emeryturze, mógłbyś dokonać krótkiego podsumowania tych lat?

BW: Obejmując dyrekturę Instytutu, ukierunkowałem pracę naukową na zagadnienia związane z fizycznymi podstawami magnetyzmu, a w szczególności na badania zjawisk warunku-

jących powstanie optymalnych właściwości magnetycznych w materiałach magnetycznie miękkich oraz magnetycznie twardych. W 1975 roku w Instytucie było zatrudnionych - razem z osobami, które przeszły ze mną ze Śląska do pracy w Częstochowie - 3 docentów (tylko jeden z habilitacją), 4 doktorów i 17 asystentów. Natomiast swojemu następcy na stanowisku dyrektora Instytutu, dr. hab. Kazimierzowi Dzilińskiemu prof. PCz., pozostawiłem w 2002 roku: 9 doktorów habilitowanych, 11 doktorów, kilkunastu asystentów i doktorantów. Oczywiście każda habilitacja i doktorat to indywidualny sukces danej osoby. Jednakże bez ukierunkowania badań, odpowiedniej atmosfery, opieki naukowej, bazy lokalowej i aparaturowej ten sukces byłby niemożliwy do osiągnięcia. A to już jest zadanie dla kierownictwa Instytutu. W tym miejscu muszę wspomnieć o ogromnej roli i pomocy moich zastępców, którymi na przestrzeni lat byli kolejno: prof. dr hab. Stefan Szymura, mgr Andrzej Juraszek, dr Andrzej Ślęzak, dr Jan Lech i dr inż. Jan Świerczek, za co im serdecznie dziękuję. O efektywnej pracy naukowej, oprócz zdobywanych stopni i tytułów (w okresie mego kierownictwa odbyło się 16 doktoratów, 9 habilitacji i miały miejsce 2 nominacje profesorskie), świadczy przede wszystkim ilość opublikowanych prac. Co roku ukazuje się około 30 publikacji, głównie w czasopiśmie zagranicznych, czym Instytut istotnie zasłużył na przyznanie przez KBN najwyższej oceny dla Wydziału. Tak duży rozwój kadry naukowej umożliwił również utworzenie w 1999 roku nowego kierunku kształcenia studentów - fizyka techniczna ze specjalnością *fizyka komputerowa*. Po raz pierwszy w historii Uczelni Instytut Fizyki nie tylko prowadzi zajęcia z fizyki na wszystkich wydziałach, ale ma także swoich studentów.



Profesor Bolesław Wysłocki w rozmowie z ks. Janem Twardowskim

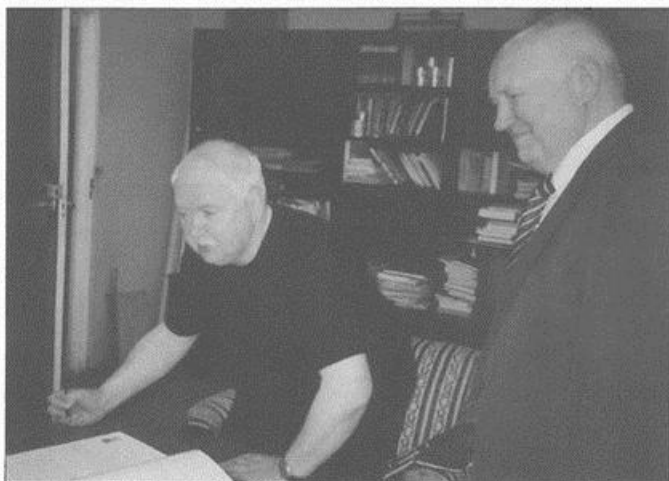
Ponadto do ważnych osiągnięć Instytutu Fizyki zaliczam przyznanie doktoratu honorowego Politechniki Częstochowskiej wybitnemu fizykowi prof. dr. hab. Henrykowi Szymczakowi, członkowi korespondentowi PAN, oraz nadanie audytorium fizyki imienia profesora Szczepana Szczeniowskiego, twórcy polskiej szkoły naukowej fizyki magnetyzmu. Jak pamiętasz, te dwie uroczystości zgromadziły wielu wybitnych polskich fizyków.

Dalszy etap rozwoju Instytutu Fizyki to rozpoczęcie starań o prawa doktoryzowania z fizyki. Wniosek taki uważam za w pełni uzasadniony. Oprócz fizyków pracujących

w Instytucie Fizyki w Politechnice Częstochowskiej jest zatrudnionych również kilku fizyków na innych wydziałach.

JJW: Na zakończenie tej części rozmowy chciałbym zapytać, jakie będą dalsze kierunki badań w zakresie fizyki magnetyków?

BW: Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Najchętniej poleciłbym szukać odpowiedzi w Twojej książce napisanej wspólnie z prof. Marcinem Leonowiczem z Politechniki Warszawskiej, a wydanej w 2005 roku przez WNT w Warszawie, pt. „Współczesne magnesy”. Przechodząc do krótkiej odpowiedzi: w zakresie magnesów będą to anizotropowe magnesy o strukturze nanokrystalicznej, składające się z ziaren fazy magnetycznie twardej otoczone fazą magnetycznie miękką, natomiast wykorzystanie jednej z podstawowych cech elektronu, jaką jest spin, obok jego ładunku, może przyczynić się do rewolucji w elektronice. Są to już cienkowarstwowe układy, w których jedna warstwa ma właściwości magnetycznie twarde, a druga jest magnetycznie miękka, jak na przykład w zaworach spinowych, sensorach magnetooporowych. Powstaje nowa dziedzina, tak zwana spintronika, zwana też magnetoelektroniką. Inna, nie mniej interesująca dziedzina badań, związana jest z wyjaśnieniem źródeł magnetyzmu węgla. Poznanie tego zjawiska może być elementem łączącym elektronikę spinową z molekułą.



Profesor Bolesław Wystocki z Jerzym Dudą-Graczem

JJW: Wróćmy do spraw związanych z naszym miastem. Od wielu lat mówi się o powołaniu w Częstochowie uniwersytetu. A jakie jest Twoje zdanie na ten temat? Czy w naszym mieście powinien powstać uniwersytet?

BW: Oczywiście. Częstochowa to duże miasto. Studiuje u nas ponad 40 tys. studentów. Dla wielu z nich studiowanie w naszym mieście to jedyna możliwość zdobycia wyższego wykształcenia. Pierwszy krok w tym kierunku został już zrobiony. WSP w Częstochowie, decyzją Sejmu, od ubiegłego roku jest już Akademią im. Jana Długosza. Niestety, następny krok - przekształcenie w uniwersytet, przy spełnieniu wymogów nowej Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” - jest sprawą odległą. Obecnie w Politechnice Częstochowskiej rozważana jest możliwość (po uzyskaniu przez dalsze trzy kierunki praw doktoryzowania, m.in. z fizyki) utworzenia Uniwersytetu Technicznego i ta droga wydaje mi się realna i dużo szybsza.

JJW: Opowiedzmy teraz o zainteresowaniach pozazawodowych. Nie myślę tutaj o wnukach - Oli i Michale, które są na pierwszym planie, ale o Seminariach Interdyscyplinarnych.

BW: Faktycznie, Seminaria Interdyscyplinarne są odzwierciedleniem moich poszukiwań relacji pomiędzy nauką i wiarą. Od ponad 12 lat jesteśmy, jako Instytut Fizyki, współorganizatorami, wspólnie z Katolickim Związkiem Akademickim „Emaus”, comiesięcznych spotkań. Historia Seminarium, którego inicjatorem był obecny metropolita lubelski ks. abp prof. dr hab. Józef Życiński, jest dużo dłuższa, bo sięga 1980 roku. Celem Seminarium, skierowanych nie tylko do środowiska akademickiego Częstochowy, jest przedstawienie wzajemnych powiązań pomiędzy różnymi dziedzinami ludzkiego poznania - naukami przyrodniczymi, filozofią, teologią i sztuką. Staramy się zawsze zapraszać wybitne autorytety z danej dziedziny. Muszę przyznać, że to Seminarium jest ewenementem na skalę krajową, ponieważ w żadnym ośrodku akademickim w Polsce nie udało się prowadzić nieprzerwanie przez tyle lat tego typu spotkań. Zawdzięczamy to także pomocy ks. bpa prof. dra hab. Antoniego Długosza, duszpasterza akademickiego ks. dra Andrzeja Przybylskiego - proboszcza pierwszej w Polsce akademickiej parafii personalnej oraz wsparciu kolejnych rektorów Politechniki Częstochowskiej. W tym miejscu chciałbym również Tobie serdecznie podziękować za pomoc przy organizowaniu tych spotkań oraz za to, że zgodziłeś się od roku akademickiego 2005/2006 poprowadzić te Seminaria z ramienia Politechniki Częstochowskiej. Zapewniam Cię, że w pełni możesz liczyć na moją pomoc i poparcie.

JJW: Dziękuję bardzo. Myślę, że jeszcze przez wiele lat będziemy wspólnie prowadzić Seminaria Interdyscyplinarne. Wspomniałeś o powołaniu w Częstochowie pierwszej w Polsce akademickiej parafii personalnej. Jak odnosisz się do tej inicjatywy?

BW: Bardzo dobrze się stało, że została powołana akademicka parafia personalna. Środowisko akademickie Częstochowy jest już tak duże, że powinno posiadać swój ośrodek formacyjny. Bardzo ważna jest lokalizacja takiego ośrodka - w samym centrum miasteczka akademickiego i gmachów wyższych uczelni. Uważam, że nie tylko Kościół i środowisko studenckie ze swoimi duszpasterzami, ale również nauczyciele akademicki wyższych uczelni Częstochowy i społeczeństwo Archidiecezji Częstochowskiej powinni włączyć się do budowy tego akademickiego centrum. Staram się, aby wokół tej idei tworzył się odpowiedni klimat w środowisku naukowym naszego miasta.

JJW: Na zakończenie chciałem zapytać, czy chciałbyś przekazać Czytelnikom, w szczególności młodym, jakieś swoje szczególne doświadczenie zawodowe czy też życiowe, tzw. mądrość życiową?

BW: W całym swoim dorosłym życiu staram się działać zawsze z dobrą intencją i w dobrej wierze, wspierany i umacniany w postępowaniu miłością rodziny, ogromną życzliwością przyjaciół i współpracowników, którzy mi zaufali, oraz wyrozumiałą opieką Opatrzności.

JJW: Dziękuję za rozmowę.

* wywiad z prof. dr. hab. Bolesławem Wystockim przeprowadził Jego syn prof. dr hab. inż. Jerzy J. Wystocki

WEKTOR KOŚCIOŁA

Żyjemy w XXI wieku. W wiek ten, z ramienia Kościoła, wprowadził nas nasz rodak Jan Paweł II. Żyje on nadal, nie tylko w naszej pamięci, ale głównie w naszych sercach. To ten, który od Boga był dany jako narzędzie przywrócenia nam, Polakom i nie tylko nam, długo oczekiwanej wolności. Już minał rok jak, dając nam wzór cierpienia i umierania, odszedł do Pana.



W kilku słowach pragnę zaprezentować moją wizję „pro-roczną”, będącą treścią planów Boga, dla Kościoła, a jednocześnie dla całego świata. Oto etapy „prorockie” wraz z ideami przewodnimi:

- 1) Jan Paweł II - Zadanie: wszczepić - wmurować NADZIEJĘ; wolność, solidarność. Hasło: Totus Tuus.
- 2) Benedykt XVI - Zadanie: poruszyć Zachód duchowo i skierować duchowo i materialnie do biedniejszych wspólnot na świecie.

3) Ks. Tadeusz Kondrusiewicz (Arcybiskup Moskwy): Papież jedzie do Moskwy.

4) Papież z Afryki lub Ameryki Południowej bezpośrednio realizuje idee swoich poprzedników.

Przedstawioną wizję miałem już za życia Jana Pawła II. Opowiadałem w wielu towarzystwach, także w towarzystwie politechnicznym, że następcą naszego papieża będzie kard. J. Ratzinger, przewodniczący watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary. Znałem tego kardynała osobiście z czasów mojego siedmioletniego pobytu w Rzymie. Nie było drugiego przedstawiciela Kolegium Kardynalskiego, który byłby w stanie trzymać doktrynę wiary, idąc dalej drogą Jana Pawła II. Wielu ochrzczonych, ale często niepraktykujących, czekało na ciekawą sensację ze strony nowego papieża, może z Afryki lub Ameryki Południowej, który „wreszcie zniesie celibat” i „zezwoi na rozwody kościelne”. Nie, tu był potrzebny papież tradycyjny, a może nawet konserwatysta. I tak się stało.

Nie znamy szczegółowych wartości miar czasowych w planach Boga, nie wiemy, kogo Pan Bóg wezwie do siebie wcześniej. Niech Benedykt XVI kieruje Kościołem jak najdłużej. Czy na dalszą kontynuację myśli Ducha Świętego nie może przygotowywać się Arcypasterz Katolickiego Kościoła Moskiewskiego, który po bieżącym przygotowaniu przyjdzie jako papież, a jednocześnie jako swój, wizytować i jednocześnie apostołować w Moskwie, co do tej pory się jeszcze nie realizowało, a czego bardzo pragnął Jan Paweł II.

Po dokonaniu apostołstwa Moskwy przyjdzie papież, który osobiście zanieś Nadzieję, Chleb i Słowo Boże na biedne tereny misyjne półkuli południowej. My tego nie dożyjemy, ale Świat tego doczeka.

ROMAN MARCIN OLEJNIK OFM

1. DOWCIPY Z UST OJCA MARCINA [1] - O KLERZE

Współczesny człowiek ma atrybut mocno zestresowanego. Nie jest zapewne nowością dla nikogo, że dobrym lekarstwem na stres jest radość. Mocno to podkreślił w swoim życiu św. Franciszek z Asyżu, żyjący na przełomie XII i XIII wieku. Jedną z form radości jest humor, który spotykamy niemal w każdej dziedzinie. Każdy inżynier i technik nie mniej potrzebuje ciągłego odstresowania.

Na początku, chcąc wyrazić samokrytykę, przedstawiam kawały o klerze:

- [1.1] Czym się różni proboszcz od wikarego?
Niczym, tylko, że proboszcz o tym nie wie!
- [1.2] Kto dziś ma najwięcej pieniędzy?
Ma-kler!
- [1.3] Podczas zamkniętych rekolekcji księży doszli do dyskusji:
Co robicie z pieniędzmi, które wam ludzie przekazują?
Pierwszy odpowiada ksiądz diecezjalny: u nas, jak wiadomo, część pieniędzy przeznaczamy na Biskupa, na kurię diecezjalną, na seminarium, a resztę dzielimy na ilość księży plus jeden, bo proboszcz bierze dwa razy tyle!
Teraz prosimy o odpowiedź zakonników.
Pierwszy odpowiada jezuita: u nas od lat pieniądze dzielimy na dwie części: jedną masz Panie Boże, a drugą bierzemy dla siebie „nie patrząc, ile ta marność wynosi, powiedział Kochelet”.

Drugi odpowiada dominikanin: u nas dzielimy na trzy: jedną masz Panie Boże, drugą macie biedni, a trzecią dla siebie. Widać tu pewien altruizm, pewną miłość!

Trzeci to franciszkanin, tyś najuboższy, zapewne wszystko oddajesz Panu. Oczywiście, Ja jak zbiorę tacę, wchodzę do zakrystii, podzucam ją do góry i mówię: Masz Panie Boże to wszystko, a co Ci zbywa, to zrzuc mi na ziemię!

2. DOWCIPY Z UST OJCA MARCINA [2] - O RODZINIE

Wszyscy zostaliśmy poczęci przez rodzinę, każdy z nas przyszedł na świat w rodzinie, każdy wychował się w rodzinie, każdy formuje swoją rodzinę, każdy do końca życia ma poczucie obecności w rodzinie. W miłej atmosferze życia rodzinnego pośmiejmy się w duchu „poezji” życia małżeńskiego:

- [2.1] Jak kochają się dziś małżonkowie?
Ona jego za-wzięcie, a on ją za-żarcie!
- [2.2] Jak współcześnie definiujemy małżeństwo?
Jest to dożywotni areszt za skradzioną miłość!
- [2.3] Co to jest miłość?
Jest to: ciepło, światło.
A co to jest rodzina?
Jest to: płacenie rachunków za ciepło i światło.

ROMAN MARCIN OLEJNIK OFM

ROWEREM DOKOŁA POLSKI

Wszyscy mamy szalone pomysły, ale nie każdy jest na tyle odważny, aby je realizować. Zima mimo wielu uroków przez ludzi jest różnie traktowana. Jedni, lubiący ciepło, marzą o wiosnie, inni, korzystając ze śniegu, ruszają na podobój stoków narciarskich. My chcieliśmy zrobić coś innego i tak właśnie powstał pomysł zimowej wyprawy dookoła Polski na rowerach. Do przejechania mieliśmy ponad 2000 km i gdy myśleliśmy o tym, doświadczaliśmy chwil zwątpienia w sens całej wyprawy. Dodatkowo ludzie stukający się w czoło, rodzice błagający o rozsądek i znajomi kiwający z powątpiewaniem głowami sprawiali, że budziły się w nas obawy. Na szczęście nie wszyscy zwątpili w nas - udało się znaleźć kilku sponsorów, którzy zaoferowali swoją pomoc w kwestii sprzętu, również koledzy i koleżanki ze Studenckiego Turystycznego Koła Naukowego motywowali nas do tego wyczynu. Przestaliśmy więc roztrząsać sens i odrzuciliśmy wszelkie powody, które mogłyby zatrzymać nas w dążeniu do celu.



Pierwszy dzień w drodze

Wyprawa zaczęła się 3 lutego 2006 r., gdy w składzie: Wioletta Olejarczyk, Marta Kunze, Tomasz Chrapek wyruszyliśmy z Częstochowy w kierunku Kielc. Wraz z upływem kilometrów odchodziło od nas przeświadczenie o irracjonalności całego przedsięwzięcia; nogi rytmicznie naciskały na pedały, kierowcy omijali nas ostrożnie, napawaliśmy się krajobrazami w zimowej szacie. Jedynie nocleg napełniał nas niepewnością; przed wyjazdem założyliśmy sobie, że sprawdzimy, ile w Polakach pozostało z tej słynnej gościnności - planowaliśmy nocować u przypadkowych ludzi (oczywiście asekuracyjnie mieliśmy też namiot ze sobą). Ciepłe śpiwory i karimaty sprawiały, że do szczęścia potrzebowaliśmy jedynie kawałka podłogi i trochę ciepła. Pierwszy nocleg, po 80 km jazdy, wypadł za Włoszczową, gdzie sołtys wioski udostępnił nam salę weselną (oczywiście po wcześniejszej kolacji), zatem w dobrych humorach i pełni nadziei zasypialiśmy w naszych śpiwórkach pod uroczą dekoracją karnawałową.

Kolejne dni, w kwestii pogody, nie rozpieszczały nas; zaczął padać obfity śnieg, który w połączeniu z solą tworzył

zalepiającą rowery papkę. W dodatku ciągle podążaliśmy na wschód, a następnie wschodnią ścianą na północ, gdzie, jak wiadomo, zima jest najsrozsza. Mimo złych warunków posuwaliśmy się do przodu dość sprawnie, na każdym kroku spotykając ludzi nam życzliwych. Zwiedzaliśmy Kresy Wschodnie, poznając zupełnie inną kulturę, np. mniejszości białoruskiej, spaliśmy w wioskach całkowicie prawosławnych, gdzie ludzie mówią niezrozumiałym dla nas dialektem. Na wschodzie mieliśmy również najniższe temperatury (-15°C). Jazda była dość trudna, ale wciąż wykonalna. Najbardziej odczuliśmy to na palcach u stóp, które dość łatwo odmrozić, dlatego niekiedy zatrzymywaliśmy się, aby poskakać trochę i przywrócić krążenie w zmarzniętych palcach. Intensywna jazda powodowała, że nasze ubrania były ciągle mokre od potu, stąd na dłuższych postojach na zewnątrz naprawdę marzliśmy.

W Białymstoku dołączyli do nas Przemek Włodarczyk i Przemek Blukacz, którzy rowery załadowali do pociągu z Częstochowy. Wraz z ich przybyciem staliśmy się bardziej rzucający w oczy; ludzie pytali się, skąd jedziemy, nieraz machali z samochodów lub z drugiej strony ulicy. Niesamowitą frajdę sprawiało nam przejeżdżanie przez małe miejscowości o dziwacznych i śmiesznych nazwach, takich jak: Babilon, Krępa Kość, Szczęście, Raj, Akwizgran, Wenecja, Henryk, Pobłocie itp.



Na trasie znajdujemy „Szczęście”

Kilka razy nasze „maszyny” się buntowały. Robiły to od razu hurtowo, tak że pewnego dnia pod Elkiem każdy miał jakiś defekt - a to wyrobiony gwint od siodełka, pęknięty pedał, pęknięta obręcz itp. Na szczęście nieoceniona pomoc serwisów rowerowych pomogła przywrócić im poprzednią sprawność. Wciąż korzystaliśmy z gościnności ludzi, a szczególnie sołtysów, którzy zawsze znajdowali dla nas jakiś ciepły kątek.

Przez Suwalszczyznę i Mazury (gdzie m.in. zaliczyliśmy spacer po Jeziorze Śniardwy) dojechaliliśmy do Olsztyna, po drodze zostawiając Wiolettę, która musiała na jakiś czas wrócić. Im bliżej morza, tym klimat zaczął się ocieplać, ale równocześnie zaczęło bardziej wiać. Rowery codziennie musieliśmy czyścić z soli i smarować od nowa wszelkie

tryby, bez tych zabiegów z pewnością nie ukończylibyśmy wyprawy. Nad morzem przeszliśmy na system nocowania na plebaniach u księży, którzy nie zawsze przyjmowali nas z ochotą (nieraz musieliśmy się legitymować).



Na sopockim molo

Mimo posiadanej maszyny benzynowej najczęstszym naszym pożywieniem była czekolada, ciastka, kurczaki pieczone i inne „prysmaki”, które wyszukiwaliśmy w przydrożnych supermarketach. Chodząc po takim sklepie, wyglądaliśmy co najwyżej jak robotnicy drogowi (mieliśmy odbłaskowe kamizelki) i wzbudzaliśmy lekką konsternację wśród ludności, gdziekolwiek się pojawiliśmy.

Już w całkowicie męskim składzie dotarliśmy, jadąc wybrzeżem, na Hel, a potem do Szczecina. Osiągnęliśmy m.in. najdalej na północ wysunięty skrawek Polski w Jastrzębiej Górze. Po drodze liczne defekty (m.in. eksplozja opony) zatrzymywały nas w miastach, gdzie prawie zawsze sklepy rowerowe oferowały nam swoją pomoc.

W Szczecinie kilka osób poznało nas na ulicy, gdyż informacje o naszej wyprawie pojawiły się w kilku mediach. Dzięki temu spędziliśmy noc u pary poznanych w ten sposób rowerzystów. W Szczecinie też całkowicie zniknął nam z oczu śnieg i asfalt stał się suchy. Gnaliśmy więc przy dobrych wiatrach granicą zachodnią w stronę Zielonej Góry i Wrocławia. Sporo niemieckich samochodów i wzmożony

ruch uświadomiły nam, że jesteśmy bliżej Europy. Ostatni etap przebiegał przez Opole i Lubliniec, gdzie niesamowicie podziurawiona droga pozwoliła nam jeszcze raz poczuć „polską rzeczywistość”. Przy wjeździe do Częstochowy zostaliśmy przywitani przez naszych kolegów, którzy wyjechali po nas oczywiście na rowerach. Wyprawa zakończyła się po 25 dniach i po ponad 2000 przejechanych kilometrów.



Powitanie w al. NMP

Najważniejsze w naszym przedsięwzięciu było to, że udało nam się pokazać, iż „chcieć, to móc” i warto nieraz przełamać pewne standardy myślowe. Cel został osiągnięty już w chwili wyjazdu, bo było to jak wspięcie się na wysoki szczyt, z którego już tylko „z górki”. Potwierdziliśmy także prawdziwość starych powiedzeń: „gość w dom, Bóg w dom” i „czym chata bogata, tym rada”. Niesamowite, jak głęboko można wejść w czyjeś życie tak po prostu z ulicy, cieszyć się z tak prostych rzeczy, jak ciepło czy herbata, rozmawiając ze zwykłymi ludźmi, poznawać ich historie życiowe czy też historię ziemi, na której żyją.

Sukces wyprawy z pewnością zmienił nasze myślenie, sprawiając, że nawet w przypadku zbyt śmiałych pomysłów będziemy widzieć możliwość ich realizacji.

Opis wyprawy, zdjęcia i relacje znaleźć można na stronie: www.rowerempolske.prv.pl

TOMASZ CHRAPEK

OD II LIGI DO EKSTRAKLASY

Sekcję piłki siatkowej kobiet utworzono w Politechnice Częstochowskiej w 1997 roku po rozwiązaniu zespołu „Cement” Rudniki i za zgodą rektora Politechniki Częstochowskiej oraz Zarządu Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Częstochowskiej. Pierwszym trenerem i założycielem zespołu był mgr Janusz Majkusiak, wówczas pracownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu naszej Uczelni, a obecnie dyrektor Akademickiego Centrum Kultury i Sportu. Zespół rozpoczął rozgrywki w II lidze w sezonie 1997/1998. Rola beniaminka bywa niewdzięczna i trudna, jednak siatkarki wywiązały się z zadania bez zarzutu, zajmując 6 miejsce. Udało się nakłonić do współpracy i zainwestowania w siatkówkę żeńską kilka firm - głównym sponsorem została Odlewnia Żeliwa „Wulkan”, a do sponsoringu

włączyły się również firmy „Hemar”, „Szewos” i „Komożja”. Coraz większe zainteresowanie poczynaniami drużyny siatkarek ze strony władz Politechniki Częstochowskiej stwarzało nadzieję na przyszłość.

Sezon 1998/1999 zespół zakończył na 5 pozycji, co było znakomitą rezultatem, biorąc pod uwagę, że grał bez nominalnej rozgrywanej. Po zakończeniu rozgrywek doszło do zmian w składzie, a pojawienie się nowych zawodniczek w klubie sprawiło, że były podstawy do ambitniejszych planów. Tym razem celem był awans do Serii B. Sezon 1999/2000 należał do siatkarek Politechniki Częstochowskiej, które zajęły pierwsze miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym, bez porażki przebrnęły również fazę play-off i na zakończenie rozgrywek mogły świętować awans do Serii B

siatkarek. Awans był jednocześnie wspaniałym prezentem dla Uczelni, która właśnie obchodziła 50-lecie istnienia.



Siatkarki SPS Politechniki Częstochowskiej

Cel postawiony przed zespołem w sezonie 2000/2001 był jasny - lokata w środku tabeli. Po sezonie zasadniczym postawę częstochowianek można było określić krótko - niespodzianka. Akademicki zajęły bowiem drugą pozycję, awansowały do finału play-off i stanęły przed szansą awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce - Serii A. Rywal, faworyzowany Piast Szczecin, miał dokładnie taki sam cel, najwyraźniej jednak nie docenił możliwości częstochowianek, które sprawiły sensację, wygrywając dwukrotnie w Szczecinie, a w Częstochowie w trzecim, decydującym spotkaniu postawiły przysłowiową „kropkę nad i” i wspólnie z półtoratysięczną widownią świętowały historyczny awans do Serii A. Częstochowa mogła się pochwalić, jako jedyna w kraju, dwoma zespołami w najwyższej klasie rozgrywkowej (w Polskiej Lidze Siatkówki występował bowiem siatkarze AZS-u, natomiast w I lidze Serii A siatkarki Politechniki Częstochowskiej).

Tego awansu nie byłoby bez ogromnego wysiłku siatkarerek, pracy szkoleniowców, zaangażowania władz Uczelni, sponsorów, a także coraz liczniejszego grona kibiców.

W nowym sezonie 2001/2002 celem było utrzymanie się w Serii A. Szybko jednak okazało się, że różnica między ekstraklasą a Serią B jest zbyt duża. Częstochowianki zapłaciły „frycowe”, nie wierzyły we własne możliwości, znacznie ułatwiając tym samym grę rywalkom. W składzie AZS-u brakowało klasowej atakującej, a także dłuższej ławki rezerwowych. Debiutancki i jedyny jak dotąd sezon w ekstraklasie zakończył się degradacją do Serii B. Ciężar występów w najwyższej klasie rozgrywkowej okazał się zbyt duży. Od tamtej pory zespół występuje w Serii B, ale działacze snują ambitne plany powrotu do ekstraklasy. Więcej na ten temat w rozmowie z Januszem Majkusiakiem.

MICHAŁ JAKUBOWSKI
(na podstawie materiałów klubowych)

SPS Politechnika Częstochowska sezon 2005/2006

Nr	Imię i nazwisko	Pozycja	Wiek
2.	Anna Cupisz	środkowa	21 lat
3.	Marta Kędzia	libero	19 lat
4.	Magdalena Pietrocuk	rozgrywająca	19 lat
5.	Marzena Nieczyporowska	uniwersalna	20 lat
6.	Zuzanna Kula	uniwersalna	18 lat
7.	Dominika Marszałek	środkowa	18 lat
8.	Magdalena Fedorów	środkowa	21 lat
9.	Edyta Węclawek	przyjmująca	21 lat
12.	Marzena Solska	przyjmująca	30 lat

Trener: Andrzej Solski
Menedżer: Janusz Majkusiak
Trener odnowy biologicznej: Olga Romaniv
Kierownik drużyny: Piotr Zieliński

NASZYM CELEM JEST EKSTRAKLASA

Z JANUSZEM MAJKUSIAKIEM ROZMAWIAŁ MICHAŁ JAKUBOWSKI

Wyznacznikiem siły sportowej Politechniki Częstochowskiej w kraju są sukcesy siatkarek i koszykarzy. Zawodniczki SPS-u Politechniki Częstochowskiej od kilku sezonów nie mają sobie równych w Mistrzostwach Polski Politechnik. W tym sezonie częstochowianki, dzięki wygranej w Akademickich Mistrzostwach Polski w Wilkasach, będą reprezentowały Polskę podczas Akademickich Mistrzostw Europy w Eindhoven w Holandii.

O drużynie, sytuacji klubu, a także ambitnych planach na przyszłość rozmawiamy z menedżerem klubu Januszem Majkusiakiem.

MICHAŁ JAKUBOWSKI: Proszę o krótką charakterystykę drużyny SPS-u Politechniki Częstochowskiej.

JANUSZ MAJKUSIAK: Nasz zespół swój poziom sportowy osiągnął m.in. dzięki mocnemu wsparciu sponsorów, szcze-

gólnie dzięki sponsorowi strategicznemu, którym w latach 2000-2002 była Odlewnia Żeliwa „Wulkan”.

Zespół był i w dalszym ciągu jest oparty niemalże w całości na studentkach Politechniki Częstochowskiej, która jest żywotnie zainteresowana rozwojem sportu na Uczelni, a także rozwojem sportu kwalifikowanego, do którego zalicza się siatkówka żeńska. Politechnika Częstochowska zawsze stanowiła podstawę egzystencji naszego klubu, a po rezygnacji ze sponsoringu przez „Wulkan” Uczelnia w całości przejęła ciężar utrzymania poziomu sportowego reprezentowanego przez siatkarki.

W ubiegłym roku z zespołu odeszły cztery czołowe zawodniczki do klubów o podobnym poziomie, otrzymały jednak znacznie lepsze warunki materialne dla dalszego rozwoju sportowego. My z kolei pozyskaliśmy młode zawodniczki, bez tzw. nazwisk i dorobku sportowego, które podjęły studia

na Politechnice Częstochowskiej i występują w zespole SPS-u Politechniki Częstochowskiej.

Obecna kadra drużyny jest skromna, liczy 9 zawodniczek, zatem pole manewru dla szkoleniowca jest mocno ograniczone, zwłaszcza że zespół przystąpił do rozgrywek w składzie „przemeblowanym” w 70 procentach w porównaniu do poprzedniego sezonu. Początki były trudne - po 8 kolejkach zajmowaliśmy ostatnią pozycję w tabeli. Obecnie w 15-zespołowej I lidze ekipa zajmuje 9 miejsce. Dla nas sukcesem byłoby zajęcie miejsca w środku tabeli, bo przed rozpoczęciem rozgrywek skazywano nas raczej na degradację.



Janusz Majkusiak - menedżer SPS Politechniki Częstochowskiej

Jak wygląda kwestia finansowania klubu przez Uczelnię?

Pomoc ze strony Politechniki Częstochowskiej jest dla nas aktualnie sprawą najważniejszą, bowiem z pozyskiwaniem środków na działalność, które mogłyby zwiększyć budżet naszego klubu, a co za tym idzie, poprawić jakość sportową zespołu, mamy spore problemy. Częstochowski rynek sportowy jest skutecznie drenowany przez siatkówkę męską (Wkręt-met Domex AZS Częstochowa - przyp. MJ) i żużel (Złomrex Włókniarz Częstochowa - przyp. MJ). Cały czas jednak liczymy na to, że znajdzie się jeszcze miejsce, jeśli chodzi o sponsoring w naszym mieście, również na siatkówkę żeńską. Tym bardziej, że ta dyscyplina sportu, po ostatnich sukcesach reprezentacji (dwukrotne z rzędu mistrzostwo Europy polskich siatkarek), indywidualnych osiągnięciach czołowych polskich siatkarek, które występują obecnie w najlepszych ligach świata, jest ostatnio w naszym kraju niezwykle popularna, cieszy się niesłabnącą, ogromną popularnością. Najlepszym tego dowodem jest coraz większe zainteresowanie grup młodzieżowych, chętnych do uprawiania siatkówki.

SPS Politechniki Częstochowskiej to nie tylko pierwszy zespół, ale również sekcje juniorskie, ile zawodniczek trenuje obecnie w klubie?

W naszym klubie prowadzimy szkolenie dziewcząt, począwszy od III i IV klasy szkoły podstawowej, a szkolenie oprócz pierwszej drużyny obejmuje ponad 100 zawodniczek. Liczymy na to, że w najbliższej przyszłości nasze wychowanki będą reprezentowały barwy SPS-u Politechniki Częstochowskiej w rozgrywkach ligowych. Obecnie jedna z zawodniczek występuje w reprezentacji Polski kadetek - Marta Trebert, natomiast inna siatkarka - Małgorzata Praga znajduje się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski młodziczek.

Zespół ma na koncie wiele sukcesów w rozgrywkach krajowych, latem tego roku będzie miał również szansę pokazać się w Europie.

Sukcesy na gruncie akademickim stały się dla nas już „chlebem powszednim” - nasza drużyna w każdym roku zdobywa medale w rozgrywkach akademickich. W bieżącym roku studentki Politechniki Częstochowskiej zdobyły tytuł mistrzyń Polski w Wilkasach, pokonały wszystkie uczestniczki i uzyskały prawo reprezentowania naszego kraju podczas Akademickich Mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 2-9 sierpnia 2006 r. w Eindhoven (Holandia). Ponadto, jeśli chodzi o Mistrzostwa Polski Politechnik, nasza drużyna od 8 lat jest najlepsza w Polsce. Liczymy na to, że wszystkie te sukcesy pomogą nam osiągnąć taki poziom sportowy, który pozwoli znaleźć się w siatkarskiej ekstraklasie, czyli profesjonalnej Lidze Siatkówki Kobiet.

Perspektywa gry w Lidze Siatkówki Kobiet, czyli najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce, jest zapewne bardzo atrakcyjna?

Gdyby udało nam się osiągnąć ten cel, byłibyśmy w centrum uwagi kibiców siatkówki, tak jak grający od lat w ekstraklasie męski zespół AZS-u Częstochowa. 10-zespołowa Liga Siatkówki Kobiet ma podpisaną bowiem umowę z telewizją i od tego sezonu jest ligą w pełni profesjonalną. Byłaby to z pewnością bardzo dobra forma reklamy, nie tylko dla naszej drużyny, ale przede wszystkim dla Politechniki Częstochowskiej. Warunkiem znalezienia się w siatkarskiej elicie jest jednak zapewnienie takiego budżetu, który pozwoliłby nam na pozyskanie klasowych siatkarek. Takie zawodniczki gwarantowałyby, że SPS Politechnika Częstochowska nie byłaby tylko klubem, który szkoliłby i wychowywał siatkarki, czekając, aż zaczną odnosić sukcesy, będąc na dalszych latach studiów, ale zapewniłyby naszej drużynie utrzymanie wysokiego poziomu sportowego.



Trener Andrzej Solski w otoczeniu siatkarek SPS-u

Obecne władze Uczelni są zainteresowane rozwojem sportu, możemy liczyć na to, że ten sprzyjający klimat pomoże, jak najszybciej osiągnąć założony cel. Aktualnie prowadzimy rozmowy z prywatnymi przedsiębiorcami, zakładami pracy i wierzymy, że w najbliższej przyszłości pojawi się poważny sponsor, któremu będzie „leżało na sercu” dobro siatkówki żeńskiej.

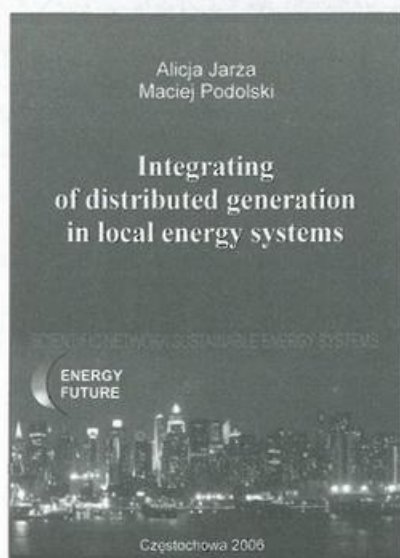
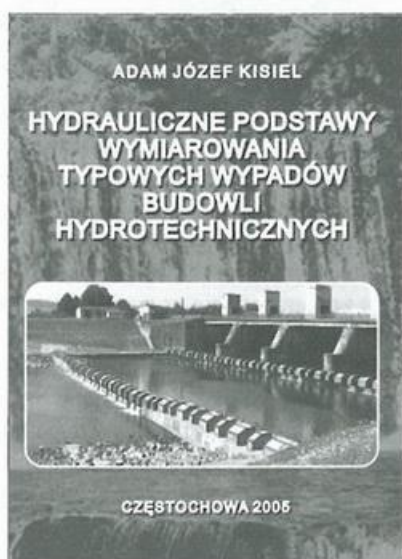
Na początku sezonu doszło do zmiany na stanowisku trenera siatkarek SPS-u Politechniki - Rafała Bogusa zastąpił Andrzej Solski. Jaki wpływ na postawę zespołu miała wspomniana zmiana?

Andrzej Solski pracuje w naszym klubie od 3 lat, początkowo zajmował się szkoleniem grup młodzieżowych, czyli kadetek. Najlepszym miernikiem jego pracy jest fakt, że wspomniane przeze mnie wcześniej dwie zawodniczki znalazły się w reprezentacji Polski w swoich kategoriach wiekowych. Zespół, który prowadził Rafał Bogus, nie osiągał satysfakcjonujących wyników, zmiana szkoleniowca nastąpiła w momencie, gdy

drużyna znajdowała się na ostatnim miejscu w tabeli. Dlatego dokonaliśmy zmiany trenera, mieliśmy zastrzeżenia nie tylko do poziomu sportowego prezentowanego przez siatkarki, bo zespół został stworzony dopiero przed sezonem i z tym należało się liczyć, ale przede wszystkim co do waleczności, zaangażowania zespołu na treningach i podczas meczów. Obecne wyniki świadczą, że była to decyzja słuszna. Już dzisiaj niemal na pewno możemy stwierdzić, że drużyna zrealizowała, i to szybciej niż się spodziewaliśmy, założony cel, którym było utrzymanie w lidze.

Dziękuję za rozmowę.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



TE I INNE KSIĄŻKI DO NABYCIA:

WYDAWNICTWO POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

42-201 Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 69

tel./fax (0-34) 325-09-76, tel. 325-03-93

<http://wydawnictwa.pcz.pl>

e-mail: sprzedaz@adm.pcz.czyst.pl

do przesyłek pocztowych zostaną doliczone koszty wysyłki

SPOTKANIE WŁADZ UCZELNI ZE SPORTOWCAMI POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ



KIERUNEK BUDOWNICTWO

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA

- specjalności:
- konstrukcje budowlane i inżynierskie
 - technologia, organizacja i zarządzanie w budownictwie

KIERUNEK ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

- specjalność:
- cyfrowe przetwarzanie sygnałów

KIERUNEK ELEKTROTECHNIKA

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

- specjalności:
- informatyka z elementami ekonomii
 - komputeryzacja i robotyzacja procesów
 - elektroenergetyka
 - elektronika i inżynieria komputerowa
 - informatyka w elektroenergetyce
 - inteligentne systemy elektrotechnologiczne i komfortu bytowego
 - techniki teleinformatyczne

KIERUNEK FIZYKA TECHNICZNA

WYDZIAŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

- specjalności:
- fizyka komputerowa
 - inżynieria medyczna
 - nanomateriały i nanotechnologie

KIERUNEK INFORMATYKA

WYDZIAŁ INŻYNIERII MECHANICZNEJ I INFORMATYKI

- specjalności:
- sieci komputerowe
 - informatyka ekonomiczna
 - informatyka stosowana
 - techniki multimedialne i metody sztucznej inteligencji
 - inżynieria oprogramowania i systemy informatyczne
 - sieci i systemy informatyczne w wytwarzaniu
 - systemy mikroprocesorowe i mikrokomputerowe

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY

- specjalność:
- informatyka techniczna

KIERUNEK INFORMATYKA I EKONOMETRIA

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA

KIERUNEK INŻYNIERIA MATERIAŁOWA

WYDZIAŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

- grupy dyplomowania (od VIII semestru):
- materiały metaliczne i ceramiczne
 - materiały i handel
 - materiały funkcjonalne
 - materiały polimerowe, biomateriały i kompozyty
 - inżynieria powierzchni
 - wspomaganie komputerowe w inżynierii materiałowej

KIERUNEK INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

WYDZIAŁ INŻYNIERII I OCHRONY ŚRODOWISKA

- specjalności:
- inżynieria energii
 - ogrzewnictwo, wentylacja i ochrona atmosfery
 - zaopatrzenie w wodę, unieszkodliwianie ścieków i odpadów

KIERUNEK MATEMATYKA

WYDZIAŁ INŻYNIERII MECHANICZNEJ I INFORMATYKI

- specjalności:
- matematyka finansowa i ubezpieczeniowa
 - modelowanie matematyczne
 - wnioskowanie statystyczne

KIERUNEK MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

WYDZIAŁ INŻYNIERII MECHANICZNEJ I INFORMATYKI

- specjalności:
- inżynieria biomedyczna i sprzęt rehabilitacyjny
 - ekologiczne technologie spalania
 - inżynieria energii
 - robotyka i automatyzacja procesów wytwarzania
 - spawalnictwo
 - komputerowe projektowanie maszyn
 - samochody
 - przetwórstwo polimerów

KIERUNEK METALURGIA

WYDZIAŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

- specjalności:
- informatyka stosowana
 - ochrona środowiska i recykling materiałów
 - techniki wytwarzania
 - technika cieplna

KIERUNEK OCHRONA ŚRODOWISKA

WYDZIAŁ INŻYNIERII I OCHRONY ŚRODOWISKA

- specjalność:
- systemy ochrony środowiska

KIERUNEK ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRÓDUKCJI

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA

- specjalności:
- zarządzanie rozwojem i konsulting
 - zarządzanie produkcją i jakością
 - zarządzanie bezpieczeństwem pracy
 - informatyka w zarządzaniu

WYDZIAŁ INŻYNIERII MECHANICZNEJ I INFORMATYKI

- specjalności:
- systemy informatyczne w zarządzaniu i inżynierii produkcji
 - transport samochodowy
 - zarządzanie w inżynierii energii
 - zintegrowane systemy zarządzania
 - zarządzanie produkcją energii
 - zarządzanie produkcją

WYDZIAŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ, MATERIAŁOWEJ I FIZYKI STOSOWANEJ

- specjalności:
- zarządzanie logistyczne w przedsiębiorstwie
 - zarządzanie systemami produkcyjnymi
 - informatyka w zarządzaniu i inżynierii produkcji
 - inżynieria produkcji wyrobów przerabianych plastycznie
 - inżynieria produkcji odlewniczej

KIERUNEK ZARZĄDZANIE I MARKETING

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA

- specjalności:
- rachunkowość
 - zarządzanie finansami i bankowość
 - przedsiębiorczość i rozwój przedsiębiorstw
 - zarządzanie instytucjami publicznymi i samorządowymi
 - zarządzanie zespołami pracowniczymi
 - informatyka ekonomiczna
 - marketingowe zarządzanie usługami
 - marketingowe zarządzanie przedsiębiorstwem
 - komunikacja lingwistyczna w zarządzaniu
 - zarządzanie jakością
 - zarządzanie międzynarodowe

ZAMIEJSCOWY OŚRODEK DYDAKTYCZNY

- specjalności:
- zarządzanie finansami i bankowość
 - zarządzanie międzynarodowe

**POLITECHNIKA
CZĘSTOCHOWSKA**
Rok akademicki 2006/2007



Informacji o studiach udzielają:

DZIEKANATY WYDZIAŁÓW
ORAZ SEKCJA STUDIÓW STACJONARNYCH
42-200 Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 69
pok. 109, tel. 0 34 325 02 81